

Znakomita passa Sarmaty

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 45 (402) Rok VII 10.11.2009 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

BETMIX



**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Wykupią szpital w Resku



Okradł sklep w Resku i chciał upłynnić towar w Szczecinie

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyno tel. 601 301 602

**ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW**

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

**Sprzedaż części
używanych**

Tel. 601 579 590

Śludwia koło Plotów Tel. 091 38 51 778

www.jmmk.pl

**ZIMOWA AKCJA
SERWISOWA**



**SPRAWDŹ SWOJĄ TOYOTĘ
PRZED ZIMĄ!**

Umów się na wymianę oleju i filtra oleju a dodatkowo bezpłatnie sprawdzimy przygotowanie Twojego samochodu do zimy



TOYOTA

Toyota Nowogard MK

ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702

nowogard mk

e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

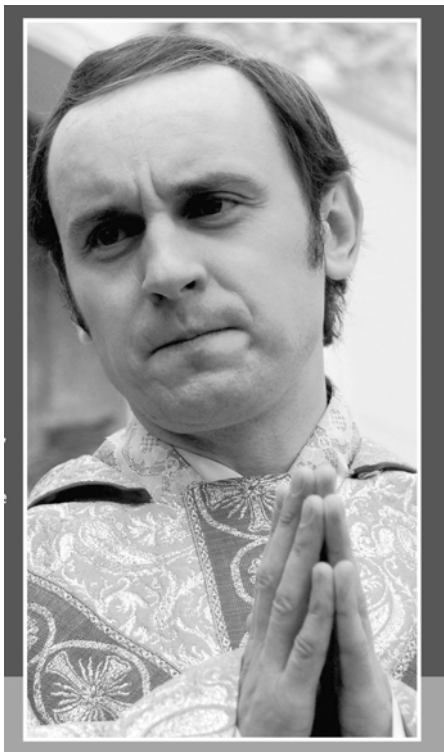
Z okazji Święta Niepodległości

Można wybrać się do Świdwina na film o ks. Jerzym Popiełuszce

11 listopada w Świdwinie odbędzie się projekcja głośnego filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, o legendarnym kapelanie „Solidarności”, zamordowanym przez peerelowską Służbę Bezpieczeństwa.

O godzinie 14 w sali widowiskowej zamku rozpocznie się projekcja filmu. Wstęp wolny. Następnie widzowie będą mieli okazję spotkać się z aktorem Adamem Woronowiczem (na zdjęciu obok), który opowie o sobie i roli ks. Popiełuszki. Na godzinę 17. przewidziano mszę św. w kościele pw. Michała Archanioła. Po mszy nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki.

Spotkanie organizują: Parafia pw. św. Michała Archanioła, Urząd Miasta, Świdwiński Ośrodek Kultury oraz Redakcja „Głosu Karnełu”. (r)



Dwa włamania w powiecie. Sprawcy zatrzymani

Okradł sklep i chciał upłynnić towar w Szczecinie

Policjanci z Łobza zatrzymali na gorącym uczynku dwóch sprawców włamań do sklepu w Resku i do pomieszczenia gospodarczego na terenie gminy Łobez.

Nad ranem policjanci z Postępu Policji w Resku ujawnili włamanie do sklepu w Resku. Stwierdzili, że sprawca wybił szybę i skradł artykuły tytoniowe. Na miejsce

zdarzenia wezwano przewodnika psa służbowego, który przekazał policjantom informacje, że znany mu mężczyzna bez żadnego powodu kręcił się po mieście. Stwierdził też, że jedzie do Szczecina.

Policjanci natychmiast udali się na przystanek autobusowy, gdzie zatrzymali 23-letniego mieszkańca powiatu, który miał przy sobie reklamówkę ze skradzionym ze sklepu towarem. Pies tropiący, który brał udział w zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, doprowadził policjantów od kiosku do przystanku autobusowego. Włamywacz przyznał się do popełnionego czynu. Wyjaśnił, że wybił szybę butelką, sprawdził czy nikt tego nie zauważył i po chwili wrócił do sklepu po towar.

Dyrektor zrezygnowała

(RESKO). Bożena Tomecka złożyła rezygnację z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej w tym mieście.

Rezygnacja złożona na ręce burmistrza Reska Arkadiusza Czerwińskiego została przyjęta. Do czasu

wyboru nowego dyrektora, funkcję pełni zastępca – Beata Madej. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie rozstrzygnięty konkurs na nowego szefa placówki oświatowej w Resku. Przyczyną rezygnacji są wyniki kontroli, jakimi miały tu miejsce. Ujawniły one nieprawidłowości w naliczaniu nadgodzin zarówno u dyrektora placówki, jak i jej zastępcy. op

Obchody Święta Niepodległości

(ŁOBEZ) Tutaj obchody Święta Niepodległości rozpoczną się Mszą św. w kościele, o godz. 15.30. Kwadrans wcześniej uczestnicy oraz Kompania Honorowa WP ze Świdwina i Młodzieżowa Orkiestra Dęta zbiorą się przy Łobeskim Domu Kultury, skąd wyruszą do kościoła.

Po mszy, o godz. 16.40, pochód wyruszy pod pomnik w parku. Tutaj, o godz. 17., odbędzie się apel poległych i składanie wieńców. Po zakończeniu uroczystości pod pomnikiem, organizatorzy zapraszają na wieczór z poezją i pieśnią patriotyczną w ŁDK, o godz. 18. (r)



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.

(kp)

Zwolnili z podatków

(WĘGORZYNO). Od 1 stycznia z podatku od nieruchomości będą zwolnieni właściciele budynków gospodarczych lub ich części z wyjątkiem związanych z działalnością gospodarczą stanowiące własność emerytów i rencistów, którzy przekazali gospodarstwo rolne na Skarb Państwa w zamian za emeryturę lub rentę.

Podatku nie będą płacić również ci mieszkańcy gminy Węgorzyno, którzy posiadają budynki gospodarcze lub ich części, z wyjątkiem związanych z działalnością gospodarczą, stanowiące własność rencistów, którzy pobierają rentę strukturalną współfinansowaną ze środków Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, jak również właściciele budynków pozostałych lub ich części położonych na gruntach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków symbolem „B”, służącym wyłącznie do działalności rolniczej związanej z gospodarstwem rolnym z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

W tej gminie nie będzie płacić się też podatków za grunty, budynki lub ich części stanowiące własność gminy i niebędące w posiadaniu osób fizycznych, osób prawnych, jednostek organizacyjnych, w tym spółek nieposiadających osobowości prawnej, grunty, budynki lub ich części stanowiące własność gminy zajmowane przez jednostki budżetowe gminy oraz wykorzystywane na cele ochrony przeciwpożarowej, z wyjątkiem związanych z działalnością gospodarczą, grunty, budynki lub ich części wykorzystywane na cele działalności sportowej, z wyjątkiem związanych z działalnością gospodarczą, grunty, budynki lub ich części wykorzystywane na cele działalności podtrzymywania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego, z wyjątkiem związanych z działalnością gospodarczą.

Zwolnienia dotyczą również opłat targowych. Od przyszłego roku rolnicy, którzy wytworzą we własnym gospodarstwie produkty rolne i będą chcieli je sprzedać na targowisku, nie zapłacą za to ani złotych. op

Dla kogo toaleta miejska?

(ŁOBEZ). W tym mieście jest toaleta miejska. Ba! Są nawet oznakowania prowadzące do niej. Nie ma tylko otwartych drzwi ani informacji, kiedy będą.

Czytelnicy od pewnego czasu zwracają uwagę, że toaleta w mieście jest niedostępna dla chcących z niej skorzystać. Właściwie miastu pozostaje kilka rozwiązań, jeśli chodzi o ten przybytek. Może pójść w ślady Rzymu i w ogóle zamknąć na cztery spusty, albo zaorać – niech ludzie bie-

gają po restauracjach i kawiarniach. Można też wzorem niektórych miast w Polsce zamontować wejście otwierające się na monetę, a w środku zamontować kamerę. Ale z monitoringiem to u nas daleko jeszcze, więc i to rozwiązanie chyba nie sprawdzi się szybko. Można też po prostu kogoś zatrudnić – wykorzystując najprostszemu rozwiązanie. Dobrze, że Łobez nie jest miastem turystycznym, bo cóż ci turyści porabialiby, gdyby musieli skorzystać z szaletu? mm

Panika grypy

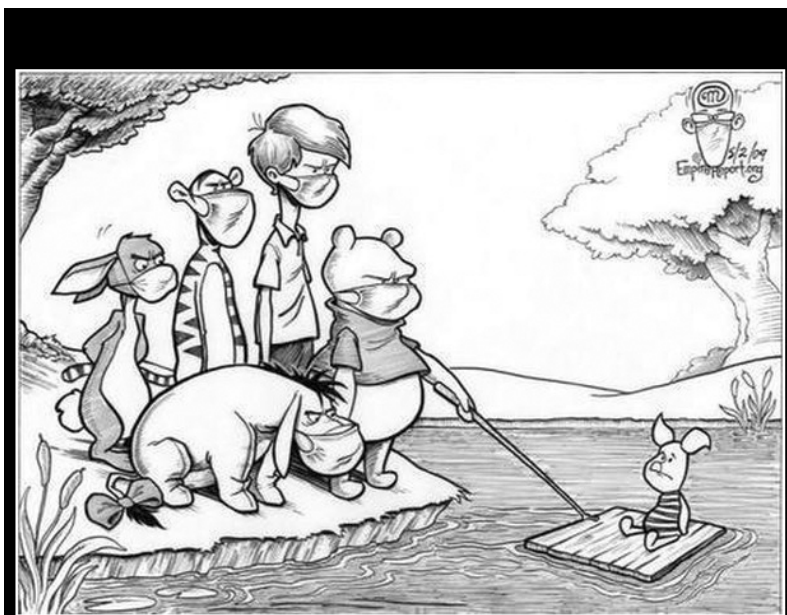
(POWIAT). Podczas sesji Rady Powiatu radny Józef Drozdowski wystąpił z wnioskiem, aby powiat zabezpieczył środki i zadbał o to, aby wszyscy uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz wszyscy renciści i emeryci na terenie powiatu łobeskiego zostali poddani szczepieniu przeciwko wirusowi AH1N1.

Wprawdzie starosta wstępnie wyraził zgodę, jednak małoprawdo-

podobne jest, aby starostwo sponzorowało szczepionki przeciw temu wirusowi, tym bardziej, że taka ilość szczepionek byłaby nie do zdobycia na tak mały obszar.

W wypadku tego wirusa, podobnie jak innych, z którymi mieliśmy już do czynienia, najlepiej zachować spokój, nie wpadać w panikę i nie wykupować wszystkich leków z aptek, jak to miało miejsce na Ukrainie.

Wirus AH1N1, to kolejna już epidemia, która nas dopada – była choro- ba szalonych krów, ptasia grypa, świńska grypa i jakoś mniej ludzi na te „epidemie” chorowało, niż na zwykłą, sezonową grypę. mm



Znajomi

Wystarczy tylko jedna pogłoska...

www.demotywatory.pl

demotywatory.pl



Rok zał. 1991

USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM

W ŁOBZIE

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Viola Visage

Profesjonalny makijaż na każdą okazję
dzienny, wieczorowy, ślubny, okolicznościowy,
sylwestrowy, studniówkowy, fantasyjny,
oraz make-up do sesji fotograficznej.
Wykonuję również regulację brwi, manicure i pedicure.
Kontakt: 886751997- dojazd do klienta.

PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19
Tel. 500 296 881

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

GARAŻE • KIOSKI
BLASZAKI • WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE

FT. "WRÓBEL", ul. Szkolna 6a
77-320 PRZECHEWO, woj. pomorskie
www.garazepzechlewo.pl

tel. 698 230 205 - ERA
798 710 329 - ORANGE
fax 59/83 343 12

MONTAŻ • DOWÓZ
SPRZEDAŻ
RATALNA

USŁUGI

REMONTOWE

Tel. 514 113 710

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN"



organizuje
zabawę Andrzejkową
oraz BAL SYLWESTROWY

Tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

LOMBARD-KOMIS DEBECIK

Łobez
Kościelna 6F
tel. 0 609 918 787
www.debecik.eu

- pożyczki pod zastaw od 0,3 %
- skup i sprzedaż złota
- AGD/RTV
- automaty do gier
- telefony i akcesoria GSM
- naprawa telefonów komórkowych po zalaniu i upadku, SIM-LOCKI
- doładowania

RATY
LUKAS RATY

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

TYMPOL - OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tymopol.pl www.tymopol.pl

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

MATERIAŁY BUDOWLANE

RATY!!!

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

MARPOL-OKNA

UL. 8CH. WARSZAWY 64A • NOWOGARD tel./fax 091 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl

MARPOL-OKNA Tel. 501 - 228 - 114

- transport - gratis
- fachowy pomiar
- doradztwo - gratis
- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Szybkie terminy realizacji
- Sprzedaż ratalna

NOWOŚĆ!!!

PROFIL 6-KOMOROWY W CENIE 3 KOMOROWEGO

Bloczki samokopiujące

tel. 091 39 73 730

Wzory na zamówienie

Wykupią szpital w Resku

(POWIAT). Radni podjęli uchwałę w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do nabycia od powiatu stargardzkiego w drodze bezprzetargowej działki o powierzchni ponad 3 ha zabudowanej budynkami szpitala i budowlami związanymi z nieruchomością gruntową za kwotę 2.630 tys. zł.

Po uzyskaniu prawa własności zarząd powiatu zobowiązany jest do utrzymania w ciągłości działalności szpitala w Resku, przez zawarcie niezwłocznie umów najmu na okres umożliwiający ubieganie się przez usługodawców medycznych o kontrakty z Narodowego Funduszu Zdrowia. Po zabezpieczeniu funkcjonowania szpitala na rok 2010, zarząd przedstawi Radzie Powiatu w terminie do 30 kwietnia 2010 projekt wieloletniego zabezpieczenia świadczenia usług w szpitalu. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia. Środki na kupno szpitala są już zabezpieczone w budżecie starostwa.

Równocześnie Rada Powiatu łobeskiego negatywnie zaopiniowała uchwałę Rady Powiatu stargardzkiego odnośnie wydłużenia okresu likwidacji SPZZOZ Łobez do 31 maja 2011, bowiem - jak czytamy m.in. w uzasadnieniu do tej decyzji - „stanowiłoby to pokrzywdzenie wierzycieli, którzy są w znacznej części mieszkańcami powiatu łobeskiego”.

Okazało się przy okazji, że powiat stargardzki uzależnił sprzedaż bezprzetargową za kwotę 2.630 tys. zł, od tego czy powiat łobeski pozytywnie zaopiniuje przedłużenie likwidacji szpitala o pół roku. W innym wypadku zastrzegł sobie prawo do wystawienia obiektu szpitala na przetarg nieograniczony. Wątpliwości co do zasadności takiego postępowania wyraził radny powiatowy Mieczysław Fojna, który zauważył, że wynegocjowana cena obiektów szpitalnych podlega procedurze przetargowej. Zwrócił bowiem uwagę, że po trzech przetargach, jakie miały miejsce, przyszedł czas na negocjacje. Mimo tak postawionej sprawy przez zarząd po-



wiatu stargardzkiego, radni powiatowi z Łobza nie mieli najmniejszych wątpliwości co do wyrażenia negatywnej opinii. Wprawdzie nie ma ona najmniejszego wpływu na decyzję radnych z sąsiedniego powiatu, jednak daje im możliwość innego manewru – mniej korzystnego dla nas. Zaskakujące mogłoby się wydawać postawienie tej sprawy na ostrzu noża w taki sposób, gdy przypomni się, co mówił członek zarządu powiatu stargardzkiego podczas ostatniej sesji w powiecie łobeskim. Wówczas Mirosław Keller stanowczo zapowiadał, że likwidacja SPZZOZ nastąpi w listopadzie 2010 r. Co więc wydarzyło się przez ten krótki czas? Właściwie nic. Może tylko dotarła do stargardzkiego zarządu świadomość,

że jeśli likwidacja nastąpi w listopadzie przyszłego roku – długi spadną jeszcze na obecny zarząd. Jeśli jednak - kilka miesięcy później – wówczas z 15 milionowym długiem będzie musiał uporać się nowy zarząd, gdy obecny będzie mógł odejść „na czysto”.

A co na to pracownicy, którzy czekają latami na swoje zaległe wynagrodzenia?

Przyszli na obrady sesji. Wcześniej jednak wystosowali do przewodniczącego Rady Powiatu list otwarty. Przewodniczący Marek Kubacki odczytał list podczas posiedzenia. W gorzkich słowach pracownicy szpitala w Resku zarzucają obu powiatom, że nie interesują ich sprawy pracownicze. Na te słowa obruszył się przewodniczący, tłum-

ząc, że właśnie te sprawy pracownicze są przedmiotem obrad sesji, a radni właśnie, ze względu na dobro pracowników, nie chcą zgodzić się na przedłużanie likwidacji SPZZOZ w Łobzie.

Ze względu na fakt, że Narodowy Fundusz Zdrowia przedłożył jedynie aneksy do umów, na terenie szpitala w Resku nie się nie zmieni w ciągu najbliższego roku. Oznacza to, że nadal będą tam działać dwa podmioty medyczne. Zarówno samorządowcy, jak i pracownicy szpitala są zgodni co do faktu, iż w przyszłości szpitalem powinien kierować jeden podmiot. Kto nim będzie, okaże się za rok.

Póki co, podczas sesji nie zabrało gratulacji, odnośnie wyniku negocjacji i decyzji o kupnie szpitala. Na to jednak trochę za wcześnie, zważywszy, że do podpisania aktu notarialnego jeszcze nie doszło.

Szpital jest jednak jednym z elementów, o które toczy się gra. Obecnie powiat łobeski zgodził się tylko na kupno szpitala w Resku. Pod znakiem zapytania stoi los przychodni w Łobzie. Cena, jaką podał powiat stargardzki za oba obiekty, wynosiła 5,5 miliona zł. Podczas sesji podnoszono, że obiekt przy ul. Sikorskiego w Łobzie wymaga wiele remontów i z pewnością w takim stanie, jak obecnie nie będzie mógł dalej prosperować. Konieczność modernizacji i zły stan techniczny sprawia, że władze powiatowe wprawdzie są chętne do kupna przychodni, będącej siedzibą specjalistyki, ale nie za kwotę sugerowaną przez powiat stargardzki. Teraz przed władzami powiatu łobeskiego kolejne batalie o zbitcie ceny i szukanie pieniędzy na jego kupno. Czy uda się to jeszcze przedstawicielom obecnej kadencji – zobaczymy. mm



Podziękowanie za 19. letni trud

Związek Sybiraków Łobzie ma za sobą już sporą historię, ale i niemałe dokonania. Przez 19. lat na jego czele stała Ludwika Guriew, mobilizując do pracy zarówno członków Koła w Łobzie, jak i uczniów placówek oświatowych na terenie powiatu. Ogromne zaangażowanie, miało nie tylko zjednoczyć tych, którzy przeszli gehenną „Nieludzkiej Ziemi”, ale i po to, aby pamięć o ich tragedii nie zaginęła wśród pogoni za sukcesem, tak modnym w obecnych czasach.

Związek Sybiraków w Łobzie został reaktywowany już w październiku 1988 roku z inicjatywy Tadeusza Barańskiego, Leonarda Szczuckiego, Piotra Kowalczyka i ś.p. Reginy Wierzbowskiej. W 1989 r. pomszy św., odprawionej w kościele parafialnym w Łobzie, w świetlicy w Bacutil przy ul. Drawskiej spotkali się mieszkańcy Łobza-Sybiracy. Tadeusz Barański poinformował wówczas zebranych o możliwości utworzenia Koła Związku Sybiraków na terenie naszego powiatu, tym bardziej, że właśnie tutaj jest duża grupa osób, która była zesłana na Syberię. Deklarację o przystąpieniu do Związku Sybiraków można było składać w Nadleśnictwie u Leona Szczuckiego, w księgarni u Reginy Wierzbowskiej i w Ośrodku Kształcenia Zawodowego u Piotra Kowalczyka. Na pierwszym założycielskim spotkaniu w Bacutilu na prezesa Związku Sybiraków został wybrany Tadeusz Barański. 29 kwietnia 1990 roku Tadeusz Barański przekazał prezesostwo Związku Sybiraków kol. Ludwice Guriew, która pracą

Zarządu Związku Sybiraków kierowała do 12 października 2009 roku.

28 grudnia 1990 r. odprawiona została pierwsza sybiracka msza święta w kościele parafialnym w Łobzie. Sprawował ją ś.p. ks. Jacek Kordzikowski. Wówczas odsłonięta została tablica-relief ufundowana i odsłonięta przez Edwarda Daszkiwicza, poświęcona matce Waławie Daszkiwicz, będącej na zesłaniu przez sześć lat a zmarłej 1 października 1989 r.

Pod kierownictwem Pani Ludwiki Guriew i wiceprezesów Tadeusza Barańskiego, P. Kowalczyka i członków Zarządu podjętych zostało wiele zadań do wykonania, po to aby po Sybirakach pozostały znaki pamięci.

Ze składek zebranych wśród członków Sybiraków i przy pomocy łobeskich zakładów pracy został ufundowany sztandar Koła. Był jednym z pierwszych sztandarów w kraju.

17 września 1991 roku został uroczystie poświęcony przez bp. Jana Gałęckiego w asyście ks. Waława Pławskiego – przyjaciela Sybiraków. W okresie tym ufundowano przez Zw. Sybiraków 10 granitowych tablic do kościołów: Bełczna, Radowo Małe, Resko, Runowo Pomorskie, Sielsko, Starogard, Strzemiele, Węgorzyno, Wysiedle, Zajezerze.

Sybiracy wsparli finansowo witraż św. Faustyny, w którym znajduje się logo Sybiraków. Ponadto postawiono na cmentarzu komunalnym w Łobzie Krzyż-Pomnik Sybiraków projektu arch. Urszuli Barańskiej, na którym umieszczonych jest 44 tabliczek zmarłych i zamordowanych



Polaków na „Nieludzkiej Ziemi”. W rocznicę deportacji przed Krzyżem spotykają się Sybiracy z udziałem władz powiatowych i samorządowych, młodzieży szkolnej, pedagogów, harcerzy, pocztów sztandarowych i księży.

Odmawiane są modlitwy, okolicznościowe przemówienia i wiersze.

Co roku odbywają się spotkania

opłatkowe Sybiraków z udziałem księży, władz powiatowych i samorządowych, Kombatantów i młodzieży szkolnej. W tym roku została odprawiona 15. droga krzyżowa w łobeskim kościele parafialnym.

W ciągu tych 15. lat uczestniczyli księża: ks. Jacek Kordzikowski, Ryszard Raczkowski, D. Klich, ks. Andrzej z Kuropatnik, ks. Wiesław Łuczak, ks. Stanisław Helak.





Co roku, 17 września, w Międzynarodowym Dniu Sybiraka, odprawiana jest msza św., a po mszy organizowane są spotkania uczestników.

Członkowie Zarządu wraz z Panią Prezes odwiedziła najstarszych Sybiraków z życzeniami i upominkami. Łobescy Sybiracy i przedstawiciele Zarządu uczestniczyli we wszystkich obchodach świąt państwowych organizowanych przez władze samorządowe. Z poczem sztandarowym składają wiązanki kwiatów.

Pani Prezes L. Guriew z poświęceniem pomagała i zabiegała o przyznanie członkom Koła uprawnień kombatanckich. 275 członków otrzymało Krzyż Zesłańców Sybiru wręczany przez Wojewodów Zachodniopomorskich. Młodzież z gimnazjów z Reska i z Łobza uświetniała te uroczystości wierszami patriotycznymi. W swojej działalności Prezes L. Guriew wkładała dużo serca w

krzewienie postaw patriotycznych wśród młodzieży. Wraz z członkami Zarządu uczestniczyła w spotkaniach w szkołach podstawowych, gimnazjach i Liceum Ogólnokształcącym na terenie Łobza, Reska, Runowa Pomorskiego, Bełcznej, Starogardu i Węgorzyna.

Przez okres 5.letniej kadencji była członkiem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Szczecinie i Delegatem na 5 Zjazdach Krajowych.

Za działalność społeczną na rzecz Związku została odznaczona: Odznaką Honorową Sybiraka, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zesłańców Sybiru. Od władz naszego powiatu otrzymała statuetkę „Smoka”.

Z wyrazami szacunku
Prezes Związku Sybiraków w
Łobzie Zofia Majchrowicz oraz
Tadeusz Barański.



Budynek bez węzła

(ŁOBEZ). Podczas obrad Rady Miejskiej radny Henryk Stankiewicz nie krył oburzenia z powodu błędu, za który zapłacą mieszkańcy gminy.

- Przeczytałam w naszej prasie i aż mnie zmierzilo. Na komisji budżetowej wiceburmistrz Kabat powiedział, że winą projektanta jest to, że węzeł ciepłowniczy w budynku na ul. Budowlanej nie został ujęty. Dziwię się. W wydziale pracują trzy osoby, czy w ogóle nie sprawdziły tej dokumentacji, która przychodzi na wyko-

nianie tak poważnego zadania? Pan Marian Kozioryński ma tych budów dość dużo, ale jakoś sobie z tym radzi, gdy zaczyna się jakaś budowa on już jest, już widzi jak ktoś robi, przegląda dokumentację, nawet w wolną sobotę potrafi przyjechać na budowę. A tutaj nikt nie ma czasu nawet dokumentacji przejrzeć? Wiadomo, że na każdej budowie są jakieś dodatkowe zadania, ale tu, gdybyśmy mieli to ujęte w dokumentacji, to byłoby 20 proc. refinansowania. Ciężko było iść i zobaczyć? Proponuję panie burmistrzu, aby ktoś zaczął w tym urzędzie odpowiadać za to. Po wszystkich spływa to jak po kaczkach – powiedział. Na te słowa nie było odpowiedzi. Czy spłynie jak po kaczkach? Czas pokaże. mm

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Burmistrz Reska ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Resku

Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 października 2009 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach publicznych szkół i rodzajach publicznych placówek (Dz.U. Nr 184, poz.1436).

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać dokumenty określone w załączniku do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 października 2003 roku w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki i trybu pracy komisji konkursowej (Dz.U. Nr 189, poz.1855).

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Resku”, na adres: Urząd Miejski w Resku (pokój nr 13 - sekretariat), ul. Rynek 1, 72 – 315 Resko.

Termin składania ofert upływa z dniem 27 listopada 2009 r.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Reska.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Pełna treść ogłoszenia o konkursie znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Resku oraz na stronie internetowej: www.bip.resko.pl

Zgodnie z art.4 i art.7 ust.1, 2, 3 i 3a ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz.1592 ze zmianami) osoby kandydujące na stanowisko dyrektora szkoły urodzone przed dniem 1 sierpnia 1972r. zobowiązane są złożyć oświadczenie lustracyjne do Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty w chwili wyrażenia zgody na kandydowanie. W przypadku, kiedy kandydat składał już oświadczenie lustracyjne składa organowi właściwemu do przedłożenia informację o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego.

Informacje dotyczące konkursu można uzyskać w pokoju nr 2, w Urzędzie Miejskim w Resku lub pod numerem telefonu: (0 - 91) 39-51-503 wew. 22 w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰ w dni robocze.

Podwójne finansowanie?

(ŁOBEZ). Podczas sesji radni miejscy mieli sporo wątpliwości co do tego, kto powinien zapłacić za ogrodzenie hydroforni – gmina czy zakład wodociągowy. W konsekwencji doszli do wniosku, że koszty nowego ogrodzenia powinien pokryć zakład w ramach amortyzacji.

Radny Henryk Stankiewicz nie krył wątpliwości, czy wydatki gminy związane z budową ogrodzenia mają jakiegokolwiek podstawy. Burza rozpuściła się po tym, gdy gmina wystąpiła z zapytaniem o cenę i wybrała ofertę najtańszą, przedstawioną przez łobeskie wodociągi. Radni zastanawiali się, czy płacenie wodociągom za ogrodzenie nie jest aby podwójnym finansowaniem.

- Dlaczego spółka wodociągowa nie może zrobić tego w ramach taryf? Dlaczego w ramach taryf nie mogą ogrodzić hydroforni? 5.50 zł kosztuje m.kw. siatki, a na zadanie przeznaczone jest 15 tys. zł. I proszę nie wmawiać mi, że oni nie mają tego wpisanego w zadaniach – mówił podczas obrad Rady Miasta radny Stankiewicz.



Wiceburmistrz Ireneusz Kabat tłumaczył, że to decyzją gminy było, aby nie wносить tego zadania w program modernizacyjny, a więc koszty pokrywane są z budżetu gminy.

- Niema takich rzeczy w umowie, że PWiK wykonuje to w ramach planu. Sami tego nie chcieliśmy – powiedział.

Takiego punktu widzenia nie podzielali jednak radni. H. Stankiewicz dodał, że zadanie będą wykony-

wać ludzie, którzy wynagradzani są z taryf.

- W Suliszewicach potrzeba siatki za 1,5 tys. zł. Co z resztą tych pieniędzy? Chciałbym zobaczyć kosztorys. Wie pan jak to się robi u nas ostatnio? Znajduje się najpierw cenę nie wiadomo skąd, później firma dopasowuje do tej ceny kosztorys, później takie ceny wychodzą. Przecież to za pół darmo można zrobić – powiedział radny.

Wiceburmistrz wyjaśnił, że kosztorys robiły i inne firmy z Prusinowa i ze Świdwina, a ich oferty były wyższe. Powiedział także, że nie chodzi tylko o wymianę samej siatki, ale również części betonowych słupków. Część z nich nie nadaje się do użytkowania, bo jest połamana, niektórych słupków po prostu nie ma.

Jednak nie tylko radny Stankiewicz miał wątpliwości. Również radny Leszek Gajda włączył się do dyskusji.

- Mam pewną wątpliwość, bo skoro PWiK ma odpowiadać za utrzymanie w należytym stanie technicznym, czy to nie jest podwójne finansowanie? Powinni to robić w ramach amortyzacji – wymiana, bo siatka zużyła się. Jest to normalne zużycie eksploatacyjne. Rozumiem, że gdyby to było w wyniku awarii czy czegośkolwiek. W Suliszewicach widziałem przy samej bramie wjazdowej pozaciągane całe kawałki drutem kolczastym i tak połatane – powiedział.

- Tego samego zdania była przewodnicząca rady miasta Elżbieta Kobiałka. Dodała, że inna byłaby rozmowa, gdyby tego ogrodzenia wcale nie było, a firma zajmuje się 10 lat, więc takie wydatki należy planować w ramach taryf.

Radni nie mieli wątpliwości, że ogrodzenie hydroforni nie jest zadaniem inwestycyjnym, które gmina powinna zlecić. Jak ta sprawa się zakończy, zależy od samych wodociągów i argumentów burmistrza. mm

Przy dofinansowaniu wymagany adres zamieszkania dziecka

Dotacje dla przedszkoli

(ŁOBEZ). Radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości wykorzystywania dotacji przez przedszkola niepubliczne oraz inne formy wychowania przedszkolnego prowadzone na terenie gminy Łobez, przez inne niż jednostka samorządu terytorialnego osoby prawne i fizyczne.

Rada Miejska w Łobzie uchwaliła, że dotacje z budżetu gminy dla niepublicznych przedszkoli przysługują na każdego ucznia w wysokości 85 proc. ustalonych w budżecie gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolu publicznym prowadzonym przez gminę, w przeliczeniu na jednego ucznia, z tym że na ucznia niepełnosprawnego w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na niepełnosprawnego ucznia przedszkola i oddziału przedszkolnego w części oświatowej sub-

wencji ogólnej otrzymywanej przez gminę.

Jeżeli do przedszkola uczęszcza uczeń, który nie jest mieszkańcem łobeskiej gminy, gmina, której mieszkańcem jest ten uczeń, pokrywa koszty dotacji.

Dotacje z budżetu gminy dla innych form wychowania przedszkolnego przysługują na każdego ucznia objętego tą formą wychowania przedszkolnego w wysokości 45 proc. wydatków bieżących ponoszonych na jednego ucznia w przedszkolu publicznym prowadzonym przez gminę.

- Ustawa o finansowaniu oświaty mówi o kwocie nie większej niż 45 proc. dla przedszkoli, a dla punktów przedszkolnych 40 proc. W czerwcu podnieśliśmy stawki do 100 proc. na przedszkole i 50 dla punktów przedszkolnych. Jednak, analizując budżet oraz kwoty dotacji, jakie gmina będzie musiała przekazać w przy-

szłym roku, wnioskujemy o zmniejszenie wskaźnika. Punkt na H. Sawickiej powstał ze środków unijnych, jednak w roku przyszłym są to dodatkowe koszty dla nas. Mamy dodatkowy oddział przedszkolny w Bełcznej, dodatkowy oddział całodzienny w SP2. W związku z tym proponujemy zmniejszenie wskaźników dla przedszkoli niepublicznych do 85 proc., a punktów do 45 proc. Przeliczyłem, że przy 325 dzieciach, korzystających z przedszkola koszt utrzymania jednego dziecka, to około 396,79 zł, stosując wskaźnik 85 proc. jest to kwota 337,27 zł, gdzie obecnie 100 proc. wynosi 311 zł. W stosunku do roku bieżącego dotacja mimo wszystko wzrośnie o 8,4 proc. - powiedział wiceburmistrz Ireneusz Kabat.

Tak więc zmniejszenie wysokości w procentach nie powoduje zmniejszenia wysokości samej dotacji, bowiem ta będzie większa o ponad 8 proc. w stosunku do roku bieżącego.

Radni projekt przyjęli jednogłośnie, załączając jednak, że na starających się o dotację będzie spoczywał obowiązek dołączania wykazu dzieci ze wskazaniem ich adresu zamieszkania. mm



Kto to wszystko organizuje?

(ŁOBEZ). Podczas sesji Rady Miejskiej w Łobzie radni wykazali wiele wątpliwości odnośnie projektu dotyczącego powstawania przedszkoli na terenie powiatu łobeskiego. Boskoro gmina Łobez jest liderem, to czy i większość obowiązków na niej spoczywa. Trochę to dziwne patrząc na fakt, iż przygotowania do utworzenia punktów przedszkolnych zmierzają już ku końcowi. Zasadnym by więc było, aby tego typu pytania padły o kilka miesięcy wcześniej.

Pierwotnie liderem miało być starostwo powiatowe w Łobzie, podobnie jak to rzecz ma się w innych regionach Polski. Jednak skarbnik powiatu nie zgodził się na przyjęcie dotacji na budżet powiatu. Z tego też powodu Ministerstwo dziwiło się jak to się dzieje, że gmina jest liderem innych gmin. Doświadczenie pokazuje jednak, że nie tylko w tym przypadku tak się stało, wszak w zakresie termomodernizacji – było tak samo. Początkowo powiat miał być liderem, później wycofał się. Liderem została gmina Łobez. W konsekwencji gminy zdobyły pieniądze na termomodernizację, a starostwo wykonywało ocieplenie tylko z własnego budżetu.

Jako pierwsza swoje wątpliwości wyraziła radna Krystyna Bogucka.

– Umknęła nam na komisji spraw budżetowych pozycja mówiąca o dotacji na uruchomienie siedmiu punktów przedszkolnych na terenie gmin powiatu, w którym 92 dzieci zostanie wspartych w formie edukacji

przedszkolnej. Interesuje mnie fakt, dlaczego gmina i na jakich warunkach będzie zajmowała się pracą przy tym projekcie odnośnie pozostałych gmin – pytała radna.

– Podobne wątpliwości miała przewodnicząca rady Elżbieta Kobiółka, którą interesowało jaki jest udział gminy w przedsięwzięciu i czy realizacja programu pochłania energię pracowników. Chciała też wiedzieć jakie są koszty i w jaki sposób gmina Łobez będzie partycypowała w zadaniu zarówno organizacyjnie, jak i finansowo. Wyjaśnień udzielił burmistrz Ryszard Sola.

– Wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy przystępujemy do projektu pod nazwą „Mama do pracy, dziecko do przedszkola”. Wniosek został złożony przez Powiatowy Urząd Pracy. Wniosek przeszedł i otrzymaliśmy dofinansowanie na poziomie 3 milionów zł. Ideą tego projektu było utworzenie siedmiu nowych punktów przedszkolnych, w tym jeden w Łobzie. W tej chwili trwają przygotowania punktów przedszkolnych na bazie świetlic wiejskich. Jesteśmy na etapie dostosowywania tych świetlic do punktów przedszkolnych, zatrudniania, organizujemy konkurs, będziemy zatrudniać pracowników. Dzięki tym punktom, miejsca pracy znajdzie kilkanaście osób, bo sam personel, to 14 osób. Dzięki temu z terenu naszej gminy i innych gmin dzieci będą miały możliwość skorzystania z punktu przedszkolnego, a rodzice, którzy w tej chwili nie mogli podjąć pracy, będą mogli szukać

zatrudnienia. Jesteśmy już praktycznie na końcówce. My, jako Urząd, będziemy wykonywać prawdopodobnie dwa przetargi – jeden na catering, ale to jeszcze zależy od kosztów, drugi - na wyposażenie sal dla tych dzieci. Zleciliśmy już zapytania na wykonanie prac, czyli zakupy: okna, drzwi, wymiana stolarki, prace budowlane. Gminy, każda w swoim zakresie, będą realizowały znaczącą część przygotowań do realizacji tego projektu, natomiast ideał jest taki, że 1 stycznia uruchamiamy siedem punktów przedszkolnych na terenie powiatu. Największą pracą, jaka jest do wykonania, jest zadaniem Powiatowego Urzędu Pracy. To Powiatowy Urząd przygotowuje punkty przedszkolne do uruchomienia, to on organizuje zapytania, kontaktuje się z wykonawcami, czyli wykonuje całą najtrudniejszą pracę – wyjaśnił burmistrz.

– Tak więc, gmina Łobez jedynie firmuje projekt, jako lider, a całą pracę przygotowawczą, pilotuje i wykonuje PUP. Gmina nie ponosi też odpowiedzialności merytorycznej ani finansowej za całość, bo każda gmina odpowiada na swoim terenie za przygotowanie obiektu. Każdy burmistrz na swoim terenie podpisuje umowę na wykonanie prac przy udziale gminy Łobez. Dzięki takiemu roz-

wiązaniu gmina Łobez jest tylko płatnikiem. Wszystkie usterki, są zadaniami gmin, w których powstają punkty. Obecnie do żetu gminy zostało wprowadzonych już 420 tys. zł, jako pierwsza transza finansowania przedszkoli.

Jak pokazuje ten przykład, wystarczyłoby aby starostwo łobeskie chciało tylko firmować zadanie, przyjął na swój budżet kolejne transze i od czasu do czasu zorganizować spotkanie z burmistrzami. Przedszkola wprowadzić nie są zadaniami własnymi powiatu, jednak walka z bezrobociem – już tak. Aby tylko chciało się chcieć, bo przecież żadnego ryzyka nikt tu nie ponosi. mm



Rozpoczęła się długo oczekiwana przebudowa

Rynek w Dobrej nabierze nowego wyglądu

(DOBRA) Kilka dni temu rozpoczęła się przebudowa Rynku Miejskiego w Dobrej, wraz z przyległymi ulicami Armii Krajowej i Kościuszki. Nowogardzka firma prowadząca roboty zerwała już starą nawierzchnię i przystąpiła do przebudowy.

Oprócz nawierzchni rynku i ulic, przebudowane zostaną schody do urzędu miejskiego i wybudowany będzie podjazd dla niepełnosprawnych. Mają tu stanąć stylowe latarnie, tablice informacyjne, kosze na śmieci, ławki i gazony z kwiatami. Zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, na rynku ma być położona kostka betonowa imitująca starobruk, z elementami kostki granitowej. Podczas remontu

rynku i okolicznych ulic planuje się pozostawienie nawierzchni bitumicznej drogi wojewódzkiej ul. Kościuszki (wymiana nawierzchni planowana jest w terminie późniejszym, po wybudowaniu obwodnicy Dobrej i zmianie kategorii drogi). Od strony ul. Kościuszki przewiduje się 6 miejsc postojowych. Od strony ul. Armii Krajowej przewiduje się częściowe wyrównanie placu, poprzez ukształtowanie schodów terenowych.

Zadanie jest realizowane z częściowo powierzonego materiału przez Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie. Firma, która wygrała przetarg, to F.H.U. Nowogardzkie Centrum Budowlane. Roboty mają być zakończone do 18 grudnia br. (op)



Niewolnik u Niemca

Józef Piekarczyk jest mieszkańcem Runowa Pomorskiego. W swoich zbiorach ma sporo medali, w tym Złoty Krzyż Zasługi, odznaczeń, listów i podziękowań za pracę oraz działalność społeczną. Tytuł Zasłużony dla Gminy otrzymał podczas uroczystości 150 lat Runowa Pomorskiego - jubileusz drogi żelaznej.

Pan Józef urodził się w 1928 roku i doskonale pamięta czasy przedwojenne. W jego wspomnieniach jawią się jako czas nędzy. Urodził się w Helenowie, 1,5 km od Lichenia. Tam też przyszli na świat jego rodzice. Towarzyszący mu w dzieciństwie głód, łzy matki i bezradność ojca w obliczu bezrobocia i możliwości jakiegokolwiek zdobycia pracy i pożywienia dla rodziny sprawiły, że czasy komuny wspomina ciepło, jako czas, gdy ludzie mieli pracę, dzieci mogły się uczyć, a ludzie mieli opiekę i dach nad głową. Dlatego też kapitalizm dla pana Józefa, to przekleństwo.

Stąd zdania, które wypowiada porównując czasy przedwojenne i powojenne.

– Teraz w kościele zębrzą, w sklepach zębrzą, wszędzie zębrzą, daj na to, daj na tamto. Za komuny nikt nie zębrał – bo była robota. Cieszę się tym i dziękuję komunie, że mam takie życie. Dzieci też podostały mieszkania kolejowe i już powykupywały, ja też wykupiłem. A dzisiaj? Czy w Węgorzynie zbudowali jakiś blok dla ludzi? To komuna wybudowała te bloki wszystkie, a w Łobzie, to kto wybudował? W Węgorzynie jeden był do wykończenia, to wykończyli i sprzedali, a robotnikom nie dali. Komuna dawała darmo wszystko, a to że tam się płaciło po parę złotych za to... Teraz tych, co nie płacą, to wyrzuca się na ulicę. Nie mówię, żeby nie płacić, trzeba płacić. U nas na ulicy mogliby wykupić mieszkania, ale nie robią tego, bo mówią, że jak gmina weźmie, to da za złotówkę. Mam 42 lata pracy i emeryturę, a dzisiaj zarobi człowiek na emeryturę? Dzisiaj robi, a jutro kopa w d... Wszyscy się cieszą, że mamy wolność, ale co to za wolność? Już zapowiadają, że znowu będą zwalniać ludzi. Można wyjechać za granicę i tam niewolnikiem być.

Mamy swój kraj. Bo ludzie myślą, że jak tam pojedzie, to zaraz go posadzą, a tam trzeba robić po 12 godzin, żadne państwa pieniędzy nie dadzą darmo. Przecież mamy swój kraj. Swojego prezydenta. Mówią, że komuna, ale kto nas sprzedał? Ameryka nas sprzedała, był prezydent w Anglii? Był prezydent, premier, dlaczego się nie upomnieli? Później krzyczą, że komuna zabrała.

Dzieciństwo w nędzy



Gasthaus



Dorfstraße



Gruß aus Gienow i. Pom.

Ginawa w latach przedwojennych foto: www.stoncel.eu/albumy/paul/paul.html

– W Helenowie to był głód, więcej nic. Nie było żadnej pracy. Tato nigdzie nie pracował, bo tam tylko same majątki były. Urodziłem się niedaleko Lichenia, mój tato i mama też się tam urodzili. Ludzie nie wierzą w to, jak tam kiedyś było. A była bieda, nędza, głód. Po dziesięciu dzieci w domu, u nas było sześcioro. Tato roboty nie miał. Gdy ktoś z nas mówił, „mamo daj chleba”, to mama płakała, a tato z domu wychodził, bo mu serce pękało. Nie miał gdzie robić. W majątku 2 hektary buraków brali do wyhakania - za zboże chociaż, żeby było za co przeżyć. Wszędzie tak było. Kto tam przed wojną dbał o takiego zwykłego człowieka? To tylko panowie sobie żyli. Janie uwidzę temu kapitalizmowi. Dziękuję tylko komunie za to, że ciężko pracowaliśmy z żoną. Dzięki tym dwudziestu palcom – swoim i żony, ciężko pracowaliśmy, ale mogliśmy żyć i dzieciom chleba nie brakło.

– Tam mieliśmy swój domek z gliny i kozę tylko. Biednie ludzie miesz-

kali kiedyś. Nikt mieszkania nie dawał. Pamiętam, była tam rodzina na komornym. Nie mieli z czego zapłacić, to całą rodzinę na śnieg gospodarz wyrzucił. Jedno dziecko kobieta na rękach trzymała a reszta szła koło nich. Kto ich wziął do siebie, skoro tamten ich wyrzucił? Biedak nawet nie miał gdzie iść. Przeklinam dzisiaj ten kapitalizm. Jak tam ktoś zalegał, to komornik przyszedł i nawet poduszkę z łóżka zabrał. Panowie z majątków nie interesowali

budynki elegancko wystawione. Kiedyś były tylko z gliny lepione domy, zamiast podłogi – polepa posypywana piaskiem. Takie życie było człowieka przed wojną. Tam nie było nic, tylko pole majątkowe, na którym były ziemniaki i zboże. W żniwa poszło 50 chłopów i kosili kosami, do kopania ziemniaków wszyscy szli. Później ludzie chodzili i zbierali to, co zostało po wykopkach, wygrzebywali ziemniaki zawałone brudą, mówiło się na to szczeblówka.

się w ogóle życiem biedoty. Podatku dużo nie płaciliśmy, parę złotych, ale jak ktoś nie płacił, nie było zlitowania.

– Gdy siostra i brat dorośli poszli na służbę do gospodarzy, a ja jako sześć- siedmioletni chłopiec poszedłem z drugą siostrą paść krowy latem. Zarobiłem zato 1,5 metra żyta. To nie było nawet na chleb, ale na żur. Za całe lato pasienia krów, dostaliśmy 1,5 metra żyta, a jego dzieci się bawily. Do szkoły chodziłem na dwie godziny w czasie obiadu, gdy przYGONIŁEM KROWY.

– O ubraniach i butach nie było mowy. Ubrania, to pięć szmat na jednym dziecku. Gdy chodziliśmy do kościoła, to najpierw szła siostra, wracała, a ja zakładałem buty i szedłem na drugą mszę. Mój tato był bardzo pobożny, do kościoła było 1,5 km. Tam była bieda i nędza, pola były majątkowe.

Dopiero po wojnie komuna rozparcelowała te ziemie i każdemu dała po 5 ha. Ludzie dopiero wtedy wybudowali sobie nowe domy. Teraz jest tam wszystko pobudowane,

Zimą tato robił miotły, braliśmy je z siostrą na plecy i sprzedawaliśmy po wsiach.

Byłem niewolnikiem

Sam wybuch wojny dla pana Józefa nie zaczął się specjalnie tragicznie. Ominęły go bombardowania i działania wojenne.

– Niemcy przyszli, do dużych gospodarzy, dali 20 minut i wywozili na protektorat, czyli na Kresy, a w zamian przywieźli Niemców, którzy mieszały na Wołyniu. Ci ludzie palili tam słomą, ale później puciekali, bo nie byli przyzwyczajeni do naszych warunków. Część polskich gospodarzy wróciło, część z nich zostało wywiezionych do Niemiec na roboty.

Najpierw Niemcy zabrali siostrę do Niemiec na roboty, brat był u gospodarza na innej wiosce, a ja miałem paść krowy u jednego gospodarza. Był rok 1943, a ja miałem 15 lat. Gospodarz zamiast mnie dać do krów, kazał mi robić przykoniach. Nie chciałem, byłem jeszcze mały i nie potrafiłem. Poszedł więc do Ar-

beit Zeitu (Urzędu Pracy), wymeldowałam mnie, mówiąc że nie chcę pracować. Musiałem zgłosić się do Urzędu, a tam akurat szykowali transport do Niemiec. Wysłano mnie tym transportem. Jechaliśmy w pociągu towarowym w sumie czterdzieści osób. Najpierw przyjechaliśmy do Poznania, tam byliśmy pięć dni, z Poznania przyjechaliśmy do Starogardu, gdzie nocowaliśmy dwie noce, potem przez Nowogard i Dąbie. Część zostało w Szczecinie, a nas zabrali przez Goleniów do Reska. Tam z Dorową przyjechał Georg Gieze i zabrał mnie ze sobą. Ten gospodarz miał swoje gospodarstwo, w tym miejscu, w którym dzisiaj jest świetlica wiejska. Wtedy Georg Gieze miał tam sklep. Domów już nie ma. Żona mu się powiesiła, gdy on poszedł na wojnę w 1939 roku. Była tam dziewczyna Inge miała 14 lat, miał jeszcze starszą córkę, ale nie wiem, jak miała na imię i syna, który pracował jako listonosz. W tym gospodarstwie mieszkała jeszcze matka G. Gieze.



Od dziecka byłem nauczony pracy, więc nie bałem się. Na jedzenie nie mogę narzekać. Były trzy posiłki dziennie, na śniadanie dostawałem chleb z marmoladą, na obiad kartofle, kawałek mięsa, albo dwa małe kotlety. Ale dwa lata spałem na strychu, nie było żadnego piecyka, ani nic, a ściana była pęknięta, tak, że rękę można było w szparę wsadzić. Ale przecież to był wróg. Akto to? Byłem niewolnikiem. Ale nikt mnie nie bił, ani nic. Gospodarz miał cztery krowy. Gdy mnie wiozł, spytał się jak się nazywam i co umiem robić. Ja w czasie wojny przez trzy miesiące uczyłem się niemieckiego, później szkołę zamknęli. Powiedziałem, że nic nie potrafię, tylko krowy paść. Wieczorem usiadł przy krowie, wziął wiadro i pokazał jak doi się krowę, ja wydoiłem drugą. Rano on już do dojenia nie wstał. Od tego czasu aż do końca wojny była to moja praca. Byłem tam dwa lata. W tym czasie gospodarz ożenił się. Początkowo pracowaliśmy wspólnie, później, gdy bauer



poszedł na front, ja wszystko robiłem, tylko nie przy świniach.

W Dorowie było w sumie 30 Polaków i dwudziestu Francuzów. Była możliwość spotykania się. Francuzi przychodzili do sklepu na piwo, a Polacy mogli sobie kupić piwo w beczkach właśnie od mojego bauera. Piwo wozili z Reska. Można było robić zakupu, ponieważ Niemcy płacili za pracę. Ja, jako że byłem mały zarabiałem 12 marek miesięcznie, później - 15.

Było tam pięć dużych gospodarstw i cztery małe. Gospodarstwo, w którym pracowałem należało do małych. W Dorowie był piękny majątek. Jego zarządcą był Otto Linde. Czasami przyjeżdżał tam. W majątku pracowały cztery rodziny Polaków. Przywieziono ich w 1944 roku z Ukrainy. Jedna z tych pań, która tam była, mieszka obecnie w Szczecinie, a druga - na Śląsku. Obie jeszcze żyją. Teraz ten majątek jest rozwalony.

Tulaczka

Rosjanie podchodzili coraz bliżej. Węgorzyno zaczęło się palić. Wprawdzie wóz szykowałem już dwamiesiące, jednak Niemcy czekali do końca. Dopiero, gdy przyszedł rozkaz, że mają uciekać, to ładowali na wozy i jechali. Dużo wcześniej Niemcy uciekali już spod Poznania z tamtych stron, wszyscy jechali na Berlin. Dlatego ci z Dorowa już wiedzieli. Wszystko mieli poszykowane. Wiedzieli, że kiedyś będą uciekać. 1 marca wieczorem w Węgorzynie już strzelali. Wtedy zaczęliśmy ładować się na wozy. Rano wyjechaliśmy do Reska, potem do Nowogardu. Nawet koni nie karmiliśmy, ani nic. Wozy jechały jeden za drugim, a środkiem jechało wojsko niemieckie. Rosyjskie samoloty latały nisko i strzelały właśnie do wojska. Ale tylko w jednym miejscu zastrzelili kogoś.

Wieczorem dojechaliśmy do Nowogardu. Chcieliśmy dać koniom jeść, ale kazali nam uciekać, bo jak mówili, Rosjanie byli już dwa kilometry od Nowogardu. Pojechaliśmy do Golczewa, tam od północy trochę pospaliśmy. Potem skierowaliśmy się na Kamień. Natknęliśmy się na Rosjan, zaszli nas od Wysokiej. Zabrali konie, a rosyjski kapitan powiedział: „Polaczki do

Polski, a Niemcy do lasu”.

Dlaczego jechaliśmy z Niemcami? Bo musieliśmy. Niektórzy gospodarze jechali dwoma wozami i Polacy musieli kierować końmi.

Chcieliśmy jechać do Dorowa, ale Rosjanie skierowali nas do Dobrej.

Gdy zabrali nam konie, Polacy, z którymi jechałem, poznajdowali rowery. Dla mnie znaleźli nową „damkę”. Nie umiałem jeździć na rowerze i do północy uczyłem się, aby z nimi jechać do Dobrej. Powiedzieli mi, że szkoda mnie zostawić, ale na piechotę ze mną nie będą szli.

Jechałem za nimi powoli i akurat tak się złożyło, że oni przejechali przez ulicę, a ja musiałem się zatrzymać, bo szła kolumna wojska. Zanim przeszli, to ci moi znajomi już pojechali, a ja już ich nie znalazłem. Tak się rozstaliśmy. Do tego przyszedł Rosjanin i zabrał mi rower. W zamian dał mi - męski. Powiedziałem mu, że nie umiem jechać na takim, ale on odparł, że na Berlin musi jechać, a ja „pieszkom” do Polski zajdę. Przez to wszystko stanąłem i rozplakałem się. Zostałem sam. Drogą szedł jednak jakiś mężczyzna z córką i zabrali mnie ze sobą. Akurat z wioski, w której oni byli, jechali ich znajomi furmanką i nas podwieźli do Dobrej. Tam prześpaliśmy się w jednym pokoju w opuszczonym mieszkaniu. W sumie było nas jedenastu. Ojciec z córką i cztery pary. Byliśmy w jednym pokoju, a w drugim pokoju spały dwie siostry i chłopak jednej z nich. W nocy Rosjanie przychodzili i szukali kobiet. Weszli do naszego pokoju i zobaczyli, że spaliśmy na przemian - kobieta-mężczyzna, to stwierdzili, że sami żonaci i poszli do drugiego pokoju. Zabrali tę jedną dziewczynę, powiedzieli, że niby ma iść „kartoszki strugać”. Gdy odjeżdżaliśmy, to jeszcze tej dziewczyny nie było. Taki żołnierz, co wojował pięć czy siedem lat, to łapał, co się dało. Oficerowie to samo robili. Z Dobrej Nowogardzkiej pojechaliśmy do Węgorzyna. Co rusz Rosjanie zabierali nam konie i zostawiali swoje. Gdy przejeżdżaliśmy przez miasto, to jeszcze się paliło. Szczególnie była Hitlerstasse. Kościół został zburzony wcześniej, do niego strzelano z czołgów. Za Węgorzynie, pod lasem była go-

spodarka i tam zajechaliśmy nocować. W środku był ranny Rosjanin, później przyjechali jego towarzysze wraz z Niemcem - niewolnikiem. Rosjanie kazali nam spać w jednym pokoju, a oni zajęli drugi.

Rano pojechaliśmy, ale Rosjanie zatrzymali nas w Ginawie. Mieliśmy zgłosić się do komendatury.

Ginawa

Do tej wioski Rosjanie spędzali krowy z całej okolicy. Tam już było sporo Polaków, Niemcy też. Krów było chyba z dwa tysiące. Zganiali je na majątek. Spaliśmy w Ginawie w domu przy kościele. Był tam piękny pałac. Mężczyźni jeździli po wsiach i zganiali krowy, a ja kręciłem się po majątku. Spytałem się kucharki, jak to jest, że tyle krów mamy a masła nie ma. Poszedłem zaraz na wioskę i w jednym z domów znalazłem cyntrofugę (wirówkę do mleka), zaraz wydoiliśmy parę krów, przekreśliśmy mleko i zrobiłem masło. Przyszedł komendant, a gdy zobaczył, że mamy masło, kazał mi szukać kolejne cyntrofugi. Na drugi dzień poszedłem. Naprzeciw kościoła był dom. Pod oknem leżało tam pięciu zabitych żołnierzy niemieckich. Ten dom jeszcze stoi. Jak zobaczyłem, to nie wszedłem tam. Komendant posłał Niemców, by zakopali ciała. Nie wiem, gdzie ich przenieśli i pochowali, czy tu przy kościele, czy też zawieźli na drugi cmentarz.

Wcześniej wszystkie krowy trzymali na podwórku w majątku, w centrum wsi. Stały przy samej bramie. W końcu przyjechał komendant z Inśka i zarządził je rozgonić, bo krowy zaczęły strasznie padać, codziennie po trzy-cztery sztuki. Niemcy musieli kopać doły i chować je. W Ginawie na podwórku jest pełno kości bydła, mnóstwo owiec też zdychało. Dlatego część przegoniono do Wiewiecka, a po kolejnych 500 sztuk bydła do Przytoni i Studnicy.

Masło robiliśmy wraz z kolegą chyba przez miesiąc. Pewnego razu popił sobie i w trakcie awantury wbił nóż w bok kompanowi od kieliszka. Komendant powiedział, że jak nożami będziemy się bić, to na front nas wyśle. Wygonił nas z tej mleczarni. Dał mi konie i wysłał mnie do majątku w Wiewiecku. W pałacu mieszkały jeszcze trzy córki właściciela majątku. Stamtąd Niemcy przychodzili do pracy do Ginawy.

W Wiewiecku było trzech Polaków, których przysłano tu z Ginawy i jeden Rosjanin - stary żołnierz, mówili mu Papiasza. Tam już końmi nie robiłem. Dali mi karabin, chodziłem i rozdzielałem pracę Niemcom. Rosjanin był odpowiedzialny za całość. Komendant czasami przyjeżdżał. Był porucznikiem, ale nie pamiętam, jak się nazywał. Był to bardzo przyjemny człowiek. Cdn.

Wysłuchała: Magdalena Mucha

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Korepetycje – matematyka. Tel. 504 389 130.

Matematyka, muzyka użytkowa, fizyka – nauczyciel domowy. Tel. 091 397 42 04 po godzinie 20.00.

Sprzedam owczarka kaukaskiego 4 tygodniowego, aktualna książeczka. Tel. 604 435 833.

Kupię piec c.o. Używany o powierzchni grzewczej od 2,4 do 3 mkw. Tel. 727 666 385.

Sprzedam meble kuchenne, możliwość sprzedaży pojedynczych części. Tel. 501 894 828

Do sprzedania w Łobzie dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu. Dystrybutor produktów firm KORAL, ALGIDA, HELA. Tel. 604 214 766

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 12-18 m-cy, do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 100 cm x 50 cm (cena 120 zł), 2 ławy (140 zł/szt.), szafkę na buty (cena 80 zł). Tel. 508 591 529.

Sprzedam drewno opałowe, suche, sosnowe, odpad poprodukcyjny w postaci klepek długości 20-40 cm. Tel. 727-666-385.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Powiat drawski

Sprzedam: ogierek 7 m-cy, klacz zębna 8 lat. Kontakt 727 568 792.

Region

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.

ROLNICTWO

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpiecz z nami korzystnie swoje gospodarstwo!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

USŁUGI

Powiat gryficki

Garaże blaszane, bramy uchylne – najtaniej. Montaż i dowóz gratis. Tel. 0 59 833 4536, 605 286 058, 660 385 917.

Region

Wypożyczalnia przyczepok. Łobez. Tel. 503 560 756.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Wykonujemy: certyfikaty energetyczne, projekty budowlane, kolorystyki budynków. Tel. 515 175 819.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam VW GOLF TDI, r. 1998, bez rejestracji, 5-cio drzwiowy. Tel. 600 277 737.

Sprzedam VW GOLF III, r. 1995, 5-cio drzwiowy, 1,8 na części. Tel. 600 277 737.

Sprzedam FORD FOCUS r. pr. 2002; 1,8 TDCI; srebrny combi. Cena 23.400 zł. do uzgodnienia. Tel. 793 910 885 po godz. 18.00.

Sprzedam Chevroleta Aveo rok produkcji 2005 poj. 1.2. Cena 16 tys. zł. Tel. 91 44 20 614, kom. 605 106 281.

Region

Sprzedam Samochód CITROENC-3, wersja PAK z 2006 r., silnik HDI - 1,4, średnie zużycie ON - 4 l/100 km, przebieg 71.000 km, bardzo bogate wyposażenie, w tym klimatyzacja, ABS, EBA, EPAS, komputer pokładowy, system AUDIO 4, poduszki powietrzne i inne. Samochód zakupiony w salonie, serwisowany, bezwypadkowy, komplet opon letnich. Cena 30.500 zł. Tel. 604 474 459.

Sprzedam Citroena Berlingo 1,9D, rok. prod. 2000 lub zmienię na busa, tel. 503 - 045 - 960

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam dom w Kąkolewicach z zabudowaniem na działce o pow. 24,800 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 397 19 79.

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane po 916 mkw. Razem lub osobno przy ul. Kopernika. Media przy działkach. Tel. 502 079 240.

Wynajmę lub sprzedam dom, Łobez ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557

Lokal użytkowy o pow. 30 mkw. w ścisłym centrum Łobza, na parterze, wynajmę razem z meblami (najlepiej na działalność biurową lub usługową) lub przyjmę propozycję współpracy. Wszystkie media + klimatyzacja + monitoring. Duże szklane witryny. Tel. 501 894 828

Powiat gryficki

Dom wolno stojący na wsi Wołczy-no sprzedam. Powierzchnia przy ziemi 103 mkw., pozostałe budynki 230 mkw. Cena 199 tys. zł. Tel. 693 996 009.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe 48 mkw. w centrum Łobza. Tel. 663 443 388.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na parterze, 2 pokoje, kuchnia, WC, łazienka, piwnica, pow. 44,5 mkw. Tel. 607 340 986.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie z garażem (kanał), własnościowe beczynszowe, ogrzewanie etażowe gazowe. Tel. 602 434 743.

Sprzedam mieszkanie w Dalnie, 3 pokoje, 58 mkw. Tel. 782 488 695.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 53 zł/mc. Tel. 502 079 240.

PRACA

Powiat łobeski

Szukam opiekunki dla starszej osoby w Łobzie. Tel. 792-576-827.

Łobez oświecili

(RESKO). W poniedziałek burmistrz reska ogłosił, że została już wybrana firma, która zajmie się rozbudową sieci oświetlenia ulicznego na ulicach Leśnej i Wojska Polskiego w Resku.

Do przetargu stanęły cztery firmy: z Reska, Łobza, Gryfic oraz ze Stargardu Szczecińskiego.

Burmistrz Reska zdecydował się

na wybranie oferty Firmy Usługowej AREKS Arkadiusz Druch z Łobza. W uzasadnieniu burmistrz napisał, że firma spełniła wszystkie wymogi oraz przedstawiła najniższą ofertę cenową, nie napisał jednak – jak niską.

W toku prowadzonego postępowania nie wykluczono żadnego z wykonawców, odrzucono jedną ofertę – przedstawiciel firmy z Gryfic zapomniał się podpisać. mm

Komputery dla Worowa

(WOROWO). W związku z tym, że po przeprowadzonym postępowaniu przetargowym została zaofiarowana niższa kwota, niż zaplanowane środki na ten cel, w kasie gminy pozostało 16 tys. zł.

Pieniądze te postanowiono przeznaczyć na zakup sprzętu komputerowego i multimedialnego w świetlicy w Worowie za kwotę 10 tys. zł oraz na zakup mebli do tej świetlicy w wysokości 6 tys. zł o ile nie wystąpi nagle konieczność wydatkowania tych pieniędzy w innej świetlicy wiejskiej. mm



Łobeskie karty historii muzyki

Podczas prezentacji kultury Łobza w Książnicy Pomorskiej (16 paźd. br.) gospodarz dziś już zamkniętej wystawy – dyrektor tej biblioteki – obdarował nas upominkami wydawniczymi. Wśród nich była książka Bogdana Matławskiego „*Tradycja polskiej muzyki ludowej w kulturze Pomorza Zachodniego w latach 1945-1970*” (Szczecin 2002). Trochę spóźniona jest ta prezentacja książki; usprawiedliwienia szukajmy w niskim jej nakładzie i skromnej promocji.

Jest to spopularyzowana wersja pracy doktorskiej autora (publicysty, radiowca i wykładowcy szczecińskich wyższych uczelni). W historii muzyki Pomorza Zachodniego Łobez ma swoje niepoślednie miejsce (dySSERTacja kończy się na roku 1970).

Autor – sam uczestnik życia kulturalnego – obficie czerpał z archiwów. Jednym z ważniejszych źródeł była praca magisterska Dariusza Ledziona „*Orkiestra dęta i jej wpływ na działalność muzyczną w Łobzie*” obroniona na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku u prof. Henryka Stillera. D. Ledzion napisał wartościową pracę (jakże odległą od standardowych przepisów), opartą na znajomości łobeskiej historii życia orkiestrowego.

Książka Matławskiego opisuje meandry polityki kulturalnej, życia świetlicowego i klubowego, akcenty kładzione na kulturę wyższą, to znów „niższą”, ruch amatorski i ośrodki kultury. Znajdziemy tam opis przesilenia ustroju socjalistycznego i losy uczestników życia muzycznego od koła śpiewaczego w kościele, orkiestry grywającej na zabawach, weselach lub dożynkach, przez zespoły folklorystyczne, po orkiestry półprofesjonalne.

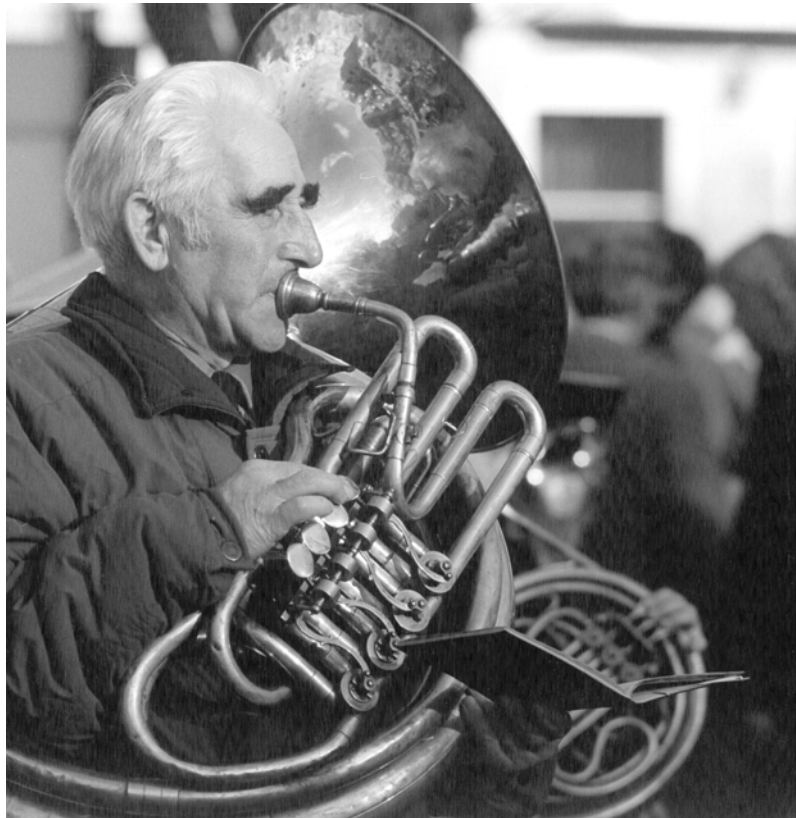
Opisuje też Matławski ucieranie się społeczeństwa Pomorza Zachodniego w wielkim tyglu wielokulturowym: przybyszów i autochtonów (bo prezentuje też region bytowski i złotowski), a pewien dystans od Rosjan, Żydów i Niemców.

Co wartościowego znaleźli w Łobzie?

Ziemia Łobeska i Łobez wylania się z tej książki jako jeden z ważniejszych ośrodków kultury regionalnej.

Przeszłość mieszkańców tej ziemi wspomina Barbara Kopczyńska z Drohobycza, mieszkanka Gardna: „W tamtych stronach, gdzie mieszkali wspólnie katolicy i grekokatolicy, porozumienie się codzienne, muzykowanie i śpiewanie, nie stanowiło problemu”. Wiemy, ile zmieniła wojna!

Roman Ostolski z Płotów (należały niegdyś do powiatu łobeskiego) przywiózł tradycje muzyczne z Lubelszczyzny. Grał w różnych zespo-



łach na harmonii i trąbce. W Wyszorborze (też łobeskim) muzykował na akordeonie Marcin Szewłoga. W Płotach powstał też od razu duży zespół śpiewaczy. 20-osobową orkiestrą kolejową założył tam Edward Zatorski.

Do Węgorzyna przybył z Lubelszczyzny Michał Noryca i wkrótce założył zespół. Niebawem grał w Orkiestrze Dętej PKP w Stargardzie Szczecińskim. W Łobzie orkiestrę kolejarską założył Michał Słodziński. Tak jak Słodziński szlifów muzycznych nabrali w orkiestrach wojskowych Jan Andrzejewski, Piotr Samsonowicz i Julian Szatkowski. Od muzyków czerwonarmiejców kupowali instrumenty i odpisywali nuty. Z tej łobeskiej orkiestry dętej w latach sześćdziesiątych wyłonił się zespół folklorystyczny.

Też w 1945 roku w Łobzie powstało 8-osobowe koło śpiewacze „Akord”, które rozrosło się w 36-osobowy chór o świeckim, ale i religijnym, repertuarze. Dyrygował Bronisław Stawiński. Mieli pianino i biblioteczkę nutową. Występowali udanie na konkursie śpiewaczym w Bydgoszczy.

Ową swobodę repertuarową zaczął kępować od 1949 roku Związek Śpiewaczy Pomorza Zachodniego, do którego wszyscy musieli należeć. „Akord” w tej sytuacji – czytamy w sprawozdaniu - „przeszedł istnieć”.

Wystarczyło zresztą tylko zabronić używania przedwojennego śpiewnika szkolnego (147 pieśni) Stanisława Pelczyńskiego. Integracja społeczności lokalnych z ogromną luką edukacyjną wojny i okupacji wokół pieśni religijno-pa-

triotycznej wiele na tym traciła. Pośpiesznie lansowano nową pieśń masową, której rodzice nie znali. Przerwana bywała ciągłość kulturowa między pokoleniami. Wzory radzieckie upowszechniane przez zespoły krasnoarmiejców (którzy stacjonowali w wielu miejscowościach Pomorza) w pierwszych powojennych latach do dziś pobrzmiwają w kawałach „My nie tankisty, my – tankomany”.

Teatryki

Teatryki też miały w repertuarze pieśni i tańce. 28 października 1945 roku był w Łobzie jego występ. Skądinąd wiemy, że w swym programie partyjnym tworzenie takich zespołów wpisał PPS.

W roku następnym zespół teatralny stworzyła nauczycielka Wanda Kraus w Mielnie. Wystawili komedię „Panna rekrutem”. Konkurował z nimi amatorski zespół z Lesięcina prowadzony przez kierownika szkoły S. Lachonia ze sztuką „Polski Lipiec”.

Jak dobry kawał wyglądają perypetie strażackiego zespołu w Szczecinie. Do przetransportowania dekoracji pochodzących ze zniszczonego teatru miejskiego, a przechowywanych tymczasowo w ruinach katedry, użyto... krowy. Ta pochodziła z trofiejnego stada zawładniętego przez Rosjan, nim trafiło do ZSRR. Z trudem udobruchano Rosjan, gdy „juczej” krowy nie zwrócono, bo poszła do kotła. Sztuka nazywała się „Polskie swaty”, jak nazywała się krowa – sprawozdania milczą. Zespołem kierował Stanisław Lagun.

Wielkim wydarzeniem patriotycznym w Szczecinie w 1946 roku był zlot młodzieży „Trzymamy straż nad Odrą” w I rocznicę jej forsowania. Wystąpił tam wspomniany już 8-osobowy łobeski zespół śpiewaczy „Akord” pod kierunkiem B. Stawińskiego. Śpiewali m.in. lubelską „Serenadę wiejską”. Już 3 marca 1946 roku w Łobzie odbyła się akademicka z okazji I rocznicy odzyskania Ziemi Zachodnich. Wystąpił chór z gimnazjum i liceum pod kierownictwem A. Wojciechowskiego.

W Cieszynie Łob. zupełnie amatorski charakter miały śpiewy 20 rodzin z tarnopolskiego gromadzące się po nabożeństwach majowych przy kościele. Bywało, że zebrani szli za Kazimierzem Laskowskim (harmonia) i Bolesławem Dobruckim do świetlicy, a tam rozpoczynała się zabawa wiejska. Któryś z pomorskich muzyków zanotował, że grał na 190 weselach. Polski żywioł wypełniał pomorską ziemię.

Przygaszenie

Przymusowe zakładanie spółdzielni produkcyjnych, zamiast spodziewanej kolektywizacji, niszczyły zaczątki spontanicznej integracji. Bogdan Matławski pisze: „Zastraszeni mieszkańcy do minimum ograniczali życie towarzyskie, osłabli więzi sąsiedzkie, a nawet rodzinne”.

Tymczasem urzędnicy z Wydziału Kultury Urz. Woj. w 1951 roku zastanawiali się nad zarządzeniem ludowego stroju regionalnego, jako obowiązującego na Pomorzu. Całkiem serio spierano się między strojem słowińskim, przyckim lub jamieńskim, albo wileńskim. Była koncepcja „nowego” stroju zdobionego kotwicami.

Jeszcze na koniec okresu stalinowskiego w czynie 1-majowym 1956 roku wysadzono w powietrze ruiny trzech kościołów tylko w Kołobrzegu. W rozdziale o integracyjnej roli Kościoła na Ziemiach Zachodnich duży akapit poświęca B. Matławski księdzu Stefanowi Kałużnemu, budowniczemu kościoła NSPJ w Łobzie wznoszonego z ruin.

Do wściekłości doprowadzało władze mieszanie dwóch porządków: religijnego i świeckiego, choć niejednokrotnie muzycy lub śpiewacy występowali w chórach kościelnych lub świeckich wymiennie.

„Taką drastyczną karą za udział w święcie Bożego Ciała lokalne władze zastosowały wobec kolejowej orkiestry dętej z Runowa Pomorskiego, którą prowadził kapelmistrz Julian Szatkowski. Wraz z rozwiązaniem orkiestry odebrano muzykom instrumenty”. Aż szczęściu sfrustrowanych muzyków zasilili orkiestrę w Łobzie.

Uaktywnił się Związek Młodzieży Wiejskiej. Mieszkańcy Sielska

wystawili w swojej świetlicy „Grube ryby” Bałuckiego. Urządzano powiatowe święta pieśni i tańca. W sprawozdaniu z lat 52-56 napisano: „W kilku miejscowościach z powodu niekompetencji pracowników wydziałów kultury, imprezy nie odbyły się, między innymi w Pырzyczach, Łobzie, Goleniowie”

Czasami bywało tak, jak na dożynkach krajowych w Lublinie (1950). Pisze założyciel zespołu z Pacholet k. Gryfina: „Ubrani byliśmy w serdaki góralskie i wysokie wełniane czapy. Nie potrafię sobie wytłumaczyć, czym kierowali się nasi organizatorzy, wysyłając nas w takich ubiorach (...) Otrzymałmy ironiczny przydomek – górali z Pomorza”.

Repertuar orkiestr dętych musiał mieć ideowe tytuły. Łobeska – grała „Paradę młodych”, „Razem”, „Marsz SP” (batalionów roboczych Służba Polsce), „Walczki SP”. I tak dobrze, że nie musieli grać „Kantaty o Stali” lub „Marsza 8 Armii Chińskiej”.

Matławski zapisał sukces zespołu folklorystycznego przy Szkole Przesposobienia Rolniczego w Sielsku, który założyli państwo Murii. Zespół wystąpił w 1959 roku na zlocie młodzieży wiejskiej w Poznaniu, a potem na centralnych dożynkach w Warszawie. (po dyskusji w redakcji ustaliliśmy, że szkoła znajdowała się w Lesięcinie - Kąkolewicach - przyp. red.)

Matławski wymienia jeszcze w kontekście folkloru panie Władysławę Dębicką i Eleonorę Januż z Bienick. Dobrej.

Jakże ważna była baza. W Łobzie wyremontowano salę widowiskową w 1958 roku.

Ważną rolę odgrywali organiści kościelni, którzy – bywało – przyjeżdżali na Ziemię Zachodnie ze swoją wsią, jak Franciszek Adamów w Sielsku.

Natomiast „W większości PGR kształtowało się społeczeństwo odbiorców, bowiem ono samo wywarzało bardzo niewiele dóbr kulturalnych”.

Folklor mniejszości narodowych, cóż tu mówić, głównie Ukraińców, których przymusowo przesiedlono na Pomorze, ma też swój epizod. W 1956 roku na fali powszechnej odwilży politycznej powstał w Łobzie Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca liczący 12 osób. Dwa lata później liczył już 40 osób. Gdy jednak zakończył działalność, nie odrodził się nawet w latach dziewięćdziesiątych. Młodzież chyba zupełnie się spolonizowała.

Matławski wspomina jeszcze MOK w Resku i PDK w Łobzie, kiedy w 1967 roku mówi o magazynkach z nieprzydatnym sprzętem muzycznym i audiowizualnym. Szedł big bit i rewolucja technologiczna. Nowy Łobeski Dom Kultury to już zupełnie inna karta historii?

Ludwik Cwynar

Foto z archiwum redakcji:
Grzegorz Mielniczek

Historia Łobza już w księgarni

(ŁOBEZ). 12 listopada o godzinie 19.00 w Księgarni Współczesnej w Łobzie nastąpi inauguracja sprzedaży książki, dotyczącej historii Łobza.

„Geschichte der Stadt Labes in Pommern” autorstwa Ernsta Zernickowa została wydana w 1922 roku.

Historia Miasta Labes-Łobes na Pomorzu Zachodnim różni się od standardowych tłumaczeń - dopiskami redakcyjnymi, umiejscawiającymi współczesnego czytelnika w obecnym Łobzie.

Sama książka napisana jest językiem zrozumiałym, w formie wykładu. Lekka forma opowieści sprawia, że autor zabiera czytelnika w przyjemną podróż w czasie. W tłumaczeniu zachowano oryginalne nazw miejsc i obiektów, a dopiski redakcyjne, ujęte w nawiasy, odwołują do współczesnych nazw, bądź wyjaśniają, w którym miejscu opisywane obiekty znajdowały się, gdy autor o nich pisał. To, jak również zawarte w książce mapy i zdjęcia sprawiają, że bardzo łatwo można prześledzić historię tego miasta od czasów jego powstania, aż do roku 1922.

Pomysł przetłumaczenia wykładu Ernsta Zernickowa narodził się w głowie ś.p. Leona Zdanowicza. O pomoc w tym przedsięwzięciu poprosił grupę osób, które interesują się historią tego grodu. O tym, ile trudności czasami sprawiało umiejscowienie na mapie obecnego Łobza niektórych nazw użytych w książce, wiedzą chyba tylko ci, którzy włączyli się w powstanie polskiej edycji.

Założeniem było, aby historia zakończyła się w obecnych czasach, ujęta w jednym tomie. Przecież my już zdołaliśmy wycisnąć ogromne piętno na tym, terenie. Póki co, praca została zakończona na tym, co zdołał zebrać E. Zernickow. Kolejnym etapem, być może już w innym składzie redakcyjnym, będzie napisanie historii od 1922 r. do czasów współczesnych.

Warto tutaj dodać, że wszyscy zaangażowani w pracę robili to za darmo, tylko po to, aby historia ta była dostępna dla wszystkich, którzy zechcą się z nią zapoznać.

Zapraszamy w czwartek, na inaugurację oraz do zapoznania się z Historią miasta Labes-Łobes na Pomorzu Zachodnim.

Do powstania książki przyczynili się: Monika Mizera, która przetłumaczyła oryginał książki, opracowaniem redakcyjnym zajęli się: Ludwik Cwynar i Magdalena Mucha, za na-

zwy geograficzne i nazewnictwo odpowiedzialni byli: Henryk Musiał i Zbigniew Harbuz. Przy opracowaniu sięgnięto również do tłumaczenia Romana Sternickiego i Jerzego Podrańskiego, kwestią składu zajął się Bogdan Zdanowicz, on też pilotował druk. Wydawcą książki jest Jerzy Mechliński – łobeski księgarz – jako kontynuacja tradycji, bo przecież oryginalną książkę E. Zernickowa również wydał właściciel łobeskiej księgarni. mm



Ernst Zernickow

Historia miasta
Labes - Łobes
na Pomorzu Zachodnim



DZIEŃ OTWARTY

PORADNI
PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ
W ŁOBSIE

14 LISTOPADA 2009r. (SOBOTA), godz. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

OFERTA:

- ↓ wczesna diagnoza i wspomaganie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym,
- ↓ problemy agresji dzieci i młodzieży,
- ↓ trudności wychowawcze i dydaktyczne dzieci i młodzieży,
- ↓ pomoc psychologiczna w problemach związanych z okresem dorastania,
- ↓ poradnictwo rodzin,
- ↓ dysleksja i dysgrafia – badania przesiewowe,
- ↓ określenie predyspozycji zawodowawczych,
- ↓ informacje dotyczące możliwości na poziomie ponadgimnazjalnym i wyższym,
- ↓ porady logopedyczne,
- ↓ orientacyjne badania słuchu, mowy, wzroku przy wykorzystaniu Platformy Badań Zmysłów

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Zarząd Powiatu w Łobzie informuje

że na tablicy ogłoszeń przy ul. Niepodległości w Łobzie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łobzie, przy ul. Konopnickiej 41, Wydziału Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w Łobzie, przy ul. Głowackiego 4, oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łobzie – **został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowej** o powierzchni 15,60 mkw., położonej w Łobzie, przy ul. Głowackiego 4, przeznaczonej do najmu stanowiącej własność Powiatu Łobeskiego.

Przewodniczący Zarządu
Antoni Gutkowski

XXI Memoriał im. Witolda Markiewicza

(ŁOBEZ) Już jutro, 11 listopada, o godzinie 11.00, w hali sportowej w Łobzie, odbędzie się XXI Memoriał im. Witolda Markiewicza w halowej piłce nożnej trampkarzy.

Uczestnikami turnieju będą uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów z powiatów łobeskiego i stargardzkiego. Organizato-

rami są Urząd Miejski w Łobzie, Starostwo Powiatowe Łobez, rodzina Państwa Markiewiczów oraz kluby i stowarzyszenia sportowe. (um)

Dobra, dn. 05.11.2009r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Dobrej ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie miasta Dobra

miejsowość ulica	numer działki	powierzchnia w m ²	cena wywoławcza netto	wadium 10%	postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej
Dobra, ul. Nowogardzka	288/2	7439	27700	2770 zł	300 zł

Przedmiotem sprzedaży jest:

- niezabudowana działka nr 288/2 – położona przy ul. Nowogardzkiej, obręb miasta Dobra, powiat łobeski, oznaczona „RIV - ŁIII”, uzbrojenie w media w zasięgu, kształt działki nieregularny, konfiguracja terenu płaska z lekkim spadkiem na użytku ŁIII, dojazd do działki zapewnia droga asfaltowa, sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, przeznaczenie w SUiKZP miasta Dobra - strefa zabudowy mieszkaniowej z usługami, nieruchomość posiada urzędzoną księgę wieczystą nr KW-21165 w Sądzie Rejonowym w Łobzie.

Postąpienie – nie mniej niż 1% ceny wywoławczej zaokrąglając do pełnych dziesiątek w górę. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Do ceny netto ustalonej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 22%.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Dobrej lub na konto: Bank Spółdzielczy Goleniów, Oddział w Chociwlu nr 36937510415502447120000010 najpóźniej do dnia **03.12.2009** roku do godziny **14⁰⁰**.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, ulica Rynek 1, w dniu **07 grudnia 2009r. rozpoczęcie o godzinie 11⁰⁰** w pokoju nr 2.

Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W przypadku przegrania przetargu wadium zostanie w całości wypłacone w ciągu trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a uchyli się od zawarcia umowy notarialnej, wpłaconego wadium nie zwraca się. O miejscu i terminie podpisania umowy notarialnej zwycięzca przetargu zostanie poinformowany w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Należność za nabycie nieruchomości wpłaca się najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej. Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca.

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski w Dobrej, ul. Rynek 1, tel. (091) 39 14 535.

BURMISTRZ Barbara Wilczek

Dobra, dn. 05.11.2009r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Dobrej ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w obrębie Grzęzno

miejsowość ulica	numer działki	powierzchnia w m ²	cena wywoławcza zw. z VAT	wadium 10%	postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej
Grzęzno 6	198/1	933	39100 zł	3910 zł	400 zł

Przedmiotem sprzedaży jest:

- działka zabudowana budynkiem dawnej Szkoły Podstawowej o pow. użytkowej 166,72 m² oraz budynkiem gospodarczym, uzbrojona w instalację elektryczną, wod.-kanalizacyjną oraz telekomunikacyjną. Przeznaczenie działki w SUiKZP gminy Dobra – proponowana zmiana przeznaczenia na usługowo-mieszkaniową. Posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 19669 w Sądzie Rejonowym w Łobzie.

W/w nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi, prawami osób trzecich ani hipotekami.

Postąpienie – nie mniej niż 1% ceny wywoławczej zaokrąglając do pełnych dziesiątek w górę.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Dobrej lub na konto: Bank Spółdzielczy Goleniów, Oddział w Chociwlu nr 36937510415502447120000010

najpóźniej do dnia **03.12.2009** roku do godziny **14⁰⁰**.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, ulica Rynek 1, w dniu **07 grudnia 2009r. rozpoczęcie o godzinie 11³⁰** w pokoju nr 2.

Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W przypadku przegrania przetargu wadium zostanie w całości wypłacone w ciągu trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a uchyli się od zawarcia umowy notarialnej, wpłaconego wadium nie zwraca się. O miejscu i terminie podpisania umowy notarialnej zwycięzca przetargu zostanie poinformowany w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Należność za nabycie nieruchomości wpłaca się najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej. Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca.

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miejski w Dobrej, ul. Rynek 1, tel. (091) 39 14 535.

BURMISTRZ Barbara Wilczek

Znakomita passa Sarmaty

Sarmata Dobra - Stal Szczecin 7:2 (2:1)

Sarmata: M. Kamiński, D. Dzierbicki, Jaszczuk kpt., Mędrak, Pacelt, E. Kamiński od 67' Guźniczak, Grochulski, Kliś od 74' Bonifrowski, Olechnowicz, Padziński od 83' Garliński, Szkup od 80' Szwąder oraz Marciniak, Gudelański, Kaleta.

Stal: Owsianowski, Chruściński, Rutecki, Bartczak, Parys, Storek, Masłowski, Staciwa, Rzymyński, Cupryn kpt., Bobko oraz Szyłko, Juszczuk, Gogarowski, Walo.

Strzelcy bramek: dla Sarmaty: Damian Padziński 2 (23' i 82'), Piotr Grochulski 29', Krzysztof Szkup 49', Łukasz Olechnowicz 54', samobójczy 71', Garliński 90'; dla Stali: Cupryn 11', Bobko 63'.

Sędzia główny: Sebastian Basiejko, asystenci: Krzysztof Mich i Krzysztof Napieraj.

Trwa znakomita passa piłkarzy Sarmaty. Zespół z Dobrej odniósł swoje kolejne zwycięstwo, tym razem pokonując wysoko 7:2, na boisku w Dobrej, zespół Stali Szczecin. Trzecie kolejne zwycięstwo i imponujący stosunek bramek w trzech ostatnich meczach 19:3 oraz fakt, że wśród pokonanych zespołów był także lider IV ligi, stawia Sarmatę wśród zespołów, z którymi należy się liczyć w bieżących rozgrywkach. Najtrafniej podsumował ten fakt jeden z gości ze Szczecina, cytując: - aż strach spotykać się z Sarmatą, bo czy to przy świetle dziennym, czy przy sztucznym, aplikuje swoim rywalom pół tuzina bramek.

Początek meczu wcale nie zapowiadał, że Sarmata odniesie tak przekonujące zwycięstwo. I chociaż w 7 min. bramkarz Stali znakomitą parą obronił strzał Krzysztofa Szkupa z rzutu wolnego, to już w 11 min. silne dośrodkowanie z prawej strony za-

mienił na bramkę kapitan Stali Dariusz Cupryn. Radość gości trwała jednak bardzo krótko, bo już w 23 min. Damian Padziński wyrównał na 1:1, a sześć minut później Piotr Grochulski, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, silnym strzałem głową podwyższył wynik na 2:1 dla Sarmaty.

Początek drugiej połowy zaczął się od mocnego uderzenia Sarmaty; na 3:1, w 49 min., podwyższył, będący ostatnio w bardzo dobrej formie, Krzysztof Szkup, a w 54 min. czwartą bramkę strzelił Łukasz Olechnowicz. Następne minuty to szczęście i nieszczęście zawodników Stali: szczęście, gdyż w 63 min. Łukasz Bobko strzelił drugą bramkę dla Stali, nieszczęście, gdyż jeden z jego kolegów podwyższył wynik na 5:2, pakując piłkę do własnej bramki. Końcówka meczu to dwie kolejne bramki dla Sarmaty; w 82 min. Damian Padziński uzyskał swoją drugą bramkę w tym meczu, a w ostatniej minucie meczu jego zmiennik, 18-letni Maciej Garliński, uzyskał swoją pierwszą bramkę na boiskach IV ligi i ustalił wynik meczu na 7:2 dla Sarmaty.

Mimo wysokiego i zasłużonego zwycięstwa Sarmaty trzeba przyznać, że wbrew wynikowi młody zespół Stali zaprezentował się, zwłaszcza w I połowie, w miarę przyzwoicie. Ale żeby wygrać mecz, trzeba stworzyć sytuacje bramkowe i umieć je wykorzystać. A w tej sztuce znacznie skuteczniejszy był Sarmata.

Przed Sarmatą dalsza część „gorącego” tygodnia; w środę, 11 listopada, o godz. 13.00, zagra w Chociwlu z miejscowym Piastem, a 14 listopada, na stadionie w Dobrej, o godz. 14.00, w ostatnim meczu sezonu, rewelacyjny beniaminek IV ligi, podejmie Victorię Przeclaw. *estan*

Granie w planie

IV liga

11.11 (środa), godz. 13.00 Piast Chociwel - **Sarmata Dobra**.
14.11 (sobota), godz. 14.00 **Sarmata Dobra** - Victoria Przeclaw

V liga

11.11 (środa) godz. 14.00 **Sparta Węgorzyno** - Osadnik Myślibórz.
14.11 (sobota) godz. 13.30 Sparta Gryfice - **Sparta Węgorzyno**.

Klasa okręgowa

11.11 (środa) godz. 13.30 Wicher Reptowo - **Mewa Resko**.
11.11 (środa) godz. 14.30 Dąbrowia Stara Dąbrowia - **Światowid Łobez**.
14.11 (sobota) godz. 14.00 **Mewa Resko** - Ina Ińsko.
14.11 (sobota) godz. 14.00 **Światowid Łobez** - Fagus Kołbacz.

Klasa A

11.11 (środa) godz. 17.00 Rega II Trzebiatów - **Radovia Radowo Małe**.
14.11 (sobota) godz. 13.30 **Radovia Radowo Małe** - Fala Międzyzdroje.

Grała liga

Wyniki i tabele



IV liga

Sarmata Dobra - Stal Szczecin 7:2;
Ina Goleniów - Piast Drzonowo 6:0; Drawa Drawsko Pomorskie - Hutnik Szczecin 1:3; Gryf Kamień Pomorski - Piast Chociwel 3:1; Leśnik/Rossa Manowo - Victoria Przeclaw 3:1; Vineta Wolin - Gwardia Koszalin 0:0; Sława Sławno - Sokół Pyrzyce 3:1; Pogoń Barlinek - Wybrzeże Rewalskie Rewal 5:0.

1. Pogoń Barlinek	3028:8
2. Hutnik Szczecin	2930:14
3. Gryf Kamień Pom.	2742:14
4. Ina Goleniów	2625:13
5. Vineta Wolin	2527:13
6. Gwardia Koszalin	2424:12
7. Wybrzeże Rewalskie	2427:15
8. Victoria Przeclaw	2121:15
9. Sarmata Dobra	1932:22
10. Leśnik/Rossa	1514:13
11. Piast Chociwel	1218:23
12. Drawa Drawsko Pom.	1111:18
13. Sokół Pyrzyce	1018:37
14. Sława Sławno	810:42
15. Stal Szczecin	513:35
16. Piast Drzonowo	510:56

V liga

Orzeł Trzcianko-Zdrój - Sparta Węgorzyno 1:2; Odra Chojna - Woda Piast II Rzecko 5:0; Polonia Płoty - Kluczewia Stargard Szcz. 2:3; Iskierka Szczecin - Świt Szczecin 0:2; Osadnik Myślibórz - Pomorzanie Nowogard 3:0; Zorza Dobrzany - GKS Mierzyn 2:2; Stal Lipiany - Arkonia Szczecin 0:5; Sparta Gryfice - Kłos Pełczyce 2:0.

1. Kluczewia Stargard	3036:10
2. Odra Chojna	2634:17
3. Polonia Płoty	2636:13
4. Arkonia Szczecin	2634:11
5. Sparta Gryfice	2123:19
6. Osadnik Myślibórz	2028:22
7. Stal Lipiany	1923:31
8. Orzeł Trzcianko-Zdr.	1822:22
9. Świt Szczecin	1616:17
10. Kłos Pełczyce	1411:23
11. GKS Mierzyn	1316:24
12. Pomorzanie Nowogard	137:14
13. Woda-Piast Rzecko	1313:26
14. Zorza Dobrzany	1012:25
15. Sparta Węgorzyno	1014:31
16. Iskierka Szczecin	97:27

Klasa Okręgowa

Mewa Resko - Orzeł Łoźnica 3:1; Światowid Łobez - Jeziorak Szczecin 0:2; Promień Mosty - Korona Stuchowo 2:3; Wicher Brojce - KP Chemik II Police 3:1; Flota II Świnoujście - Dąbrowia Stara Dąbrowa 5:4; Masovia Maszewo - Wicher Reptowo 4:1; Ehrle Dobra Szczecińska - Fagus Kołbacz 5:4; Ina Ińsko - Pogoń II Szczecin 1:0.

1. Masovia Maszewo	3231:12
2. Jeziorak Szczecin	2938:7
3. Wicher Brojce	2829:16
4. Ehrle Dobra Szcz.	2726:16
5. Pogoń II Szczecin	2344:13
6. Flota II Świnoujście	2236:34
7. Korona Stuchowo	2124:21
8. Fagus Kołbacz	2129:21
9. Orzeł Łoźnica	2023:23
10. Światowid Łobez	1516:27
11. Ina Ińsko	1520:29
12. Promień Mosty	1421:35
13. Dąbrowia St. Dąb.	1024:30
14. Mewa Resko	716:44
15. Chemik II Police	615:38
16. Wicher Reptowo	520:46

A klasa

Radovia Radowo Małe - Jantar Dziwnów 4:2; Bałtyk Międzywodzie - Sowianka Sowno 2:2; Olimpia Nowogard - Błękitni Trzygłów 2:2; Pionier Żarnowo - Rega II Trzebiatów 1:2; Bizon Cerkwica - Bałtyk Gostyń 4:1; Znicz Wysoka Kamieńska - Fala Międzyzdroje 1:1; Iskra Golczewo - Orzeł Prusinowo 7:1.

1. Rega II Trzebiatów	2742:12
2. Radovia Radowo M.	2736:13
3. Jantar Dziwnów	2331:19
4. Błękitni Trzygłów	2126:21
5. Fala Międzyzdroje	2016:10
6. Olimpia Nowogard	2034:22
7. Iskra Golczewo	1925:16
8. Bizon Cerkwica	1728:21
9. Sowianka Sowno	1121:38
10. Bałtyk Międzywodzie	923:25
11. Pionier Żarnowo	922:30
12. Bałtyk Gostyń	829:32
13. Znicz Wysoka Kam.	217:47
14. Orzeł Prusinowo	18:52

MAŁE DOŁGIE I MORSY

W dniu 8 listopada br. piechurzy z Łobza wzięli udział w rajdzie pieszym z okazji Dnia Niepodległości pn. Szlakiem Pomników.

Trasa: Drawsko Pomorskie - Gajewo - autostrada „berlinka” - Żółte. Dystans 12 km. Na trasie przewodnicy zaprezentowali nam pomniki i pamiątkowe obeliski. Ognisko rozpalono nad jeziorem Małe Dołgie. Tradycyjnie już w rajdzie wzięli

udział morsy (i foczki) z Drawska i Ińska, którzy wzięli kąpiel w nieco chłodnych wodach jeziora. Podczas wędrowki trafiliśmy na nasyp niedokończony hitlerowskiej autostrady, zwanej dziś berlinką. Po kilkugodzinnej wyprawie dotarliśmy do wsi Żółte, skąd autokarem cała grupa wróciła do Drawska.

Do następnej wędrowki! A.K.
adamku@vp.pl



MKS „Olimp” dostanie sprzęt

(ŁOBEZ) W tym roku Gmina Łobez przystąpiła do udziału w programie „Przeciwdziałanie poprzez sport agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży”.

Koordynatorem projektu ze strony gminy był Wydział Sportu, Turystyki i Promocji. W wyniku konkursu, w ramach programu Minister-

stwa Sportu i Turystyki „Sport wszystkich dzieci”, gmina otrzymała przydział sprzętu, dla wskazanego przez siebie klubu sportowego. Trafił on do MKS „Olimp”.

Klub otrzyma: sprzęt składany do gry w siatkówkę, komplet do gry w ringo i badmintona; piłki lekarskie 1, 2 i 4 kg - po sztuce; zestaw do gry w unihokeja; piłki do siatkówki (3 szt.), koszykówki (3 szt.), ręcznej (3 szt.), nożnej (4 szt.); tyczki slalomowe 10 szt. i narzutę treningową - 15 szt. Sprzęt ma być dostarczony do końca roku. (op)

Wybrano najlepszego dzielnicowego powiatu

W Komendzie Powiatowej Policji w Łobzie odbył się II etap konkursu o tytuł Najlepszego Dzielnicowego Garnizonu Zachodniopomorskiego. Konkurs ogłosił Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie. W I etapie należało wybrać jednego kandydata, który będzie reprezentował powiat w eliminacjach wojewódzkich.

Po otrzymaniu kandydatur przesłanych przez lokalne władze samorządowe, do II etapu konkursu zakwalifikowano trzech dzielnicowych: mł. asp. Mariusza Zajnera z KPP Łobez, mł. asp. Monikę Ratajską z KPP Łobez i mł. asp. Piotra Opiekę z Posterunku Policji w Dobrej.

Komisja konkursowa w składzie: burmistrz Łobza Ryszard Sola, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Łobzie Wiesław Mały, Czesław Burduń - przedstawiciel mediów (Kurier Szczeciński), Katarzyna Błaszczyk - dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz kom. Jacek Kamiński - zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KPP Łobez, po prezentacji każdego z dzielnicowych, którzy opowiadali o swojej pracy, podjęli decyzję, że do eliminacji wojewódzkich zgłoszony zostanie mł. asp. Piotr Opieka z Posterunku Policji w Dobrej.

Mł. asp. Piotr Opieka od 11 lat pracuje w Policji, jest także przewodnikiem psa służbowego. Pod jego nadzorem są wszystkie wioski z terenu gminy Dobra. Jest także inicjatorem wielu działań z zakresu prewen-



cji kryminalnej kierowanych do dzieci i młodzieży miasta i gminy Dobra. Jest ojcem dwójki dzieci, z rodziną mieszka w Dobrej.

Panu Opiece gratulujemy wygranej w eliminacjach i życzymy powodzenia w dalszym etapie konkursu, w którym będzie udziałem m.in. przedstawić prezentację dotyczącą koncepcji pracy dzielnicowego, jego roli i funkcjonowania w środowisku lokalnym. (kp)

Bezpieczne Misie i Muchomorki z przedszkola w Łobzie

Dzisiaj rano do przedszkola w Łobzie zawitała policjantka z zespołu ds. nieletnich. Odwiedziła tym razem najmłodsze dzieci 3 i 4 letnie z Grupy Misiów i Muchomorów. Małuszki były bardzo przejęte wizytą policjantki, ale od razu wiedziały, kim ona jest, gdzie pracuje i co robią tak ważnego inni policjanci.

Policjantka rozmawiała z dziećmi jak należy zachowywać się w przedszkolu, domu lub na placu zabaw. Ważne było także omówienie zasad

bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię. Przedszkolaki były przygotowane do tego zadania. W sali na dywanie były naklejone pasy, obok stał znak drogowy - przejście dla pieszych, a po jezdni jeździły zabawkowe samochody. Dzieci zdały ten egzamin celując. Każde z nich rozglądało się po wejściu na pasy, a idąc w parach trzymali się za ręce. Kolejnym etapem tej edukacji będzie sprawdzenie ich umiejętności na drodze obok przedszkola.

Asp. Anna Gembala





POWIATOWE KRYMINAŁKI

Nietrzeźwy kierowca na Segala

W dniu 5 listopada, ok. godz. 22.20 w Łobzie, na ul. Segala, policjanci z Łobza zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki VW Polo. Jak się okazało, 21-letni Piotr S. był nietrzeźwy. Wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wskazał 0,41 mg/l. Teraz kierowca odpowie za jazdę pod wpływem alkoholu z art. 178 par. 1 kk.

Nietrzeźwy motorowerzyści

W czasie weekendu policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowających. W sobotę, 7 listopada, o godz. 20.15, na drodze w rejonie skrzyżowania do miejscowości Gardno, policjanci zatrzymali Stanisława O., który kierował motorowerem w stanie nietrzeźwym. Wynik badania u kierującego to 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W niedzielę natomiast policjanci

z Łobza, na ul. Waryńskiego, zatrzymali wieczorem Artura S. z Łobza, który miał w wydychanym powietrzu 0,86 mg/l.

Nieletni uciekinierzy

Policjanci z Łobza otrzymali zgłoszenia o ucieczce dwóch nieletnich. 16-letnia Karolina, wychowanka Domu Dziecka w Łobzie, notorycznie ucieka z placówki do domu. Po przywiezieniu jej przez policjantów do placówki, po chwili znów ucieka. Jakikolwiek rozmowy z nieletnią nie przynoszą żadnego efektu. Dziewczyna oczekuje na umieszczenie w placówce resocjalizacyjnej.

Piotr, lat 13, z Łobza, także notorycznie ucieka ze swojego domu. Ostatnia ucieczka miała miejsce w piątek, po południu. Chłopak nie wrócił na noc do domu, spał w opuszczonym budynku. W sobotę wieczorem odnalazł go ojciec. Rozmowy z tym chłopcem były przeprowadzone w szkole i w domu. Piotrek obiecał, że nie będzie już uciekał. Jest pod nadzorem kuratora.

Wyrzucają psy na pola

(ŁOBEZ - gmina). Na polach pojawia się coraz więcej bezpańskich psów. Bynajmniej nie jest to winą mieszkańców wsi. Pod las wyrzucają swoje czworonogi mieszkańcy miast, którzy uznali, że dotychczasowy przyjaciel nie jest już im potrzebny.

Coraz większe watahy waleśających się psów biegają więc luzem po polach i lasach. Na ten stan rzeczy zwrócili uwagę sołtysi podczas obrad Rady Miasta. Sołtysi apelują, aby właściciele czworonogów nie wyrzucali swoich zwierząt na pola i nie pozostawiali ich bez jedzenia i opieki, tym bardziej teraz, gdy nadchodzi zima.

Takie praktyki pokazują, jak mało serca i oleju w głowie mają ci, którzy biorą psa, a potem wyrzucają, niczym bezwartościową zabawkę. To również pokazuje jak bardzo niektórzy nie dorośli, by opie-

kować się zwierzęciem. Część sołtysów stwierdziła, że ludzie czasami przygarniają wyrzucone zwierzęta, ale niemożliwością jest, aby dach nad głową znalazły wszystkie. Prędzej czy później więc zginą pod kołami samochodów, z głodu, albo zostaną zastrzelone przez myśliwych. Pozostaje tylko pogratulować byłym właścicielom, którym żal było 20 zł na schronisko. mm



Wyrok

Sygn. akt II K 405/09 Ds. 751/09

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 23 września 2009 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Sława Miszel, Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wesola bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 23.09.2009 r. sprawy:

Zbigniewa Helstajna

s. Jana i Olgi z d. Geba, ur. 05 czerwca 1978 r. w Resku; oskarżonego o to, że: w dniu 28 czerwca 2009 r. w Łobzie na ul. Obrońców Stalingradu, na drodze publicznej kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 0,62 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 2 kk

Orzeka:

I. Oskarżonego Zbigniewa Helstajna uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 178 a par. 2 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

II. Na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 2 (dwóch) lat;

III. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie w prasie lokalnej;

IV. Na podstawie art. 63 par. 2 kk na poczet orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 10 lipca 2009 roku;

V. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierza mu opłatę w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Wyrok

Sygn. akt II K 442/09 Ds. 858/09

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 23 września 2009 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Sława Miszel, Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wesola bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 23.09.2009 r. sprawy

Wojciecha Malinowskiego

s. Stanisława i Teresy z d. Kucaj, ur. 11 października 1976 r. w Resku; oskarżonego o to, że: w dniu 20 lipca 2009 r. o godzinie 13.20 na drodze publicznej Karwowo - Łobez kierował motorowerem marki Rhon o numerze rejestracyjnym ZS 6202, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 3,4 promila alkoholu we krwi, przy czym nie zastosował się do orzeczonego wobec jego osoby przez Sąd Rejonowy w Łobzie na mocy wyroku sygn. akt II K 335/08, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat od dnia 15.04.2009 r. do dnia 15.04.2012 r., tj. o czyn z art. 178 par. 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk

Orzeka:

I. Oskarżonego Wojciecha Malinowskiego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 69 par. 1 i par. 2 kk, art. 70 par. 1 pkt 1 kk i art. 73 par. 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat i oddaje go w tym czasie pod dozór kuratora;

III. Na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;

IV. Na podstawie art. 71 par. 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek w wysokości 10 (dziesięć) złotych jedna stawka;

V. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie w prasie lokalnej;

VI. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierza mu opłatę w kwocie 170 (sto siedemdziesiąt) złotych.

ZABAWKA ZE SZNURKA	WISZĄCE ŁÓZKO CELA W TWIERDZY	WOJCIECH JAZZMAN PIEŚĆ	DZIURA W SIECI	MALARZ HOLEN- DERSKI	GIBON MALPA Z BIAŁYM REKAM	ZAMAST MUSZKI WAZE - LNIARZ TEATR W WAR SZAWIE	
4					SKOK W..		
RYBA ROŚLINO- ZERNA			TOR OWIADZA W WIELKIEJ NIEDZIEDZ.		7		
DZIELNICA SZCZECINA (KABLE)				PISMO PROCEBOWE RZĄDY CARÓW			10
		14		TUMAK ARMILA KSZTAŁT OPONY	1		
NIEUDANY WYPIEK	020 LA 44				KLKA GENÓW WĘGERSKI CHOPIN		13
		MARKS RYBA SKRZE- LOŁUSKA			11	RODO - DENDRON	DAWNEJ ZAKŁAD - NIK
12			PTAK Z ARGENTYNY NA NM PRZĘDZA				
PARÓW MIĘKKI METAL LA. 69			NATRYSK GRECKA WYSPA (KOŁOS)				KWITNE W OGRÓDKU
				CZEŚĆ WAGI SOCJALNE			2
ZŁY LOS. PRZEZNA CZENIE	URZĘDNIK W SPARCIE KŁĄTWA				DO ODDY- CHANIA ZJANY KABARET		
ZNAWCA ORGANI- ZMÓW			15				
UF - JAK GORĄCO	"ZET" MASZOP				GATUNEK WIERZBY POLAŃSKI		3
		UMOWA BLASK POŻARU					
ZAD ZAGADKA RYSUN - KOWA			RZEBZOTO DLAWIKLI- NARZA			PUSTYNI KAMIE - NISTA	PLĄS 6
	16			CHWILA			
BÓSTWO INDIAN WOLNA POSADA			8		ŚPIEW NA WOLNYM POWIE TRZU		5
				LA. 26 BIAŁY METAL			

L.M.M

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16 ?

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 43 brzmiało „Nie zaglądam do kieliszka, bo tam siedzi miała myszka”.

Poprawne rozwiązania nadesłali: Karolina Płocka (Łobez), Maria Szynowicz (Łobez), Helena Kłos (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Karolina Płocka z Łobza. Gratulujemy. Prenumerata do odbioru w redakcji ul. Słowackiego 6 Łobez.

HURTOWNIA F.H.U. **BARTEK - DOME**
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PROMOCJA!!!
WSZYSTKO NA DACH
 RÖBEN, CREATON
 BRAAS, IBF

Nowogard
 ul. Boh. Warszawy 71
 tel. 091 579 02 62

www.bartekdomet.pl

Galeria tygodnika



Nasz Ślub
 Julita
 i Tomasz

Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
 Renata i Marek Pырczak tel. 091/3974184

Odremontowana stacja w Runowie Pomorskim

